

KOMUNIKAT

o posiedzeniu Warszawskiej Konferencji

Państw Europejskich

w sprawie zapewnienia pokoju

i bezpieczeństwa w Europie (12 V br.)

Dnia 12 maja odbyło się trzecie posiedze-
nie Warszawskiej Konferencji Państw Euro-
pejskich w sprawie zapewnienia pokoju i
bezpieczeństwa w Europie.

Przewodniczył szef delegacji węgierskiej,
przewodniczący Rady Ministrów Węgier-
skiej Republiki Ludowej, Andras Hegedues.

Na posiedzeniu złożyli oświadczenia: szef
delegacji albańskiej, przewodniczący Rady
Ministrów Ludowej Republiki Albanii Meh-
met Szehu, szef delegacji rumuńskiej, prze-
wodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej
Republiki Ludowej Gheorghe Gheorghiu-Dej
oraz szef delegacji bułgarskiej, przewodni-
czący Rady Ministrów Ludowej Republiki
Bułgarii Wyiko Czerwenkow.

Na konferencji złożył oświadczenie obser-
wator z ramienia Chińskiej Republiki Lu-
dowej, wicepremier Rady Państwowej i mi-
nister obrony Chińskiej Republiki Ludowej
Peng Teh-huai.

12 maja odbyło się również niejawnie po-
siedzenie konferencji, na którym wysłucha-
no oświadczenia generała armii A. I. Anto-
nowa w sprawach związanych z utworze-
niem zjednoczonych sił zbrojnych.

Po przerwie obiadowej odbyły się posie-
dzenia powołanych przez konferencję ko-
misji.

Następne posiedzenie odbędzie się 13 maja.

Ambasadorowie

w Wiedniu

osiągnęli

porozumienie

12 bm. w godzinach popołud-
niowych, ambasadorowie czte-
rech mocarstw obradujący w
Wiedniu nad sprawą trakta-
tu państwowego z Austrią o-
publikowali komunikat, z któ-
rego wynika, iż osiągnięto
całkowitą jednogłośnie co
do wszystkich artykułów
traktatu.

Ministrowie spraw zagra-
nicznych ZSRR, Zjednoczo-
nego Królestwa W. Brytanii,
USA i Francji z udziałem
przedstawicieli Austrii spot-
kają się w Wiedniu w końcu
bieżącego tygodnia dla prze-
studiowania i podpisania
traktatu państwowego z Aus-
trią.

Marszałek Sokołowski

wydał przyjęcie

na cześć weteranów

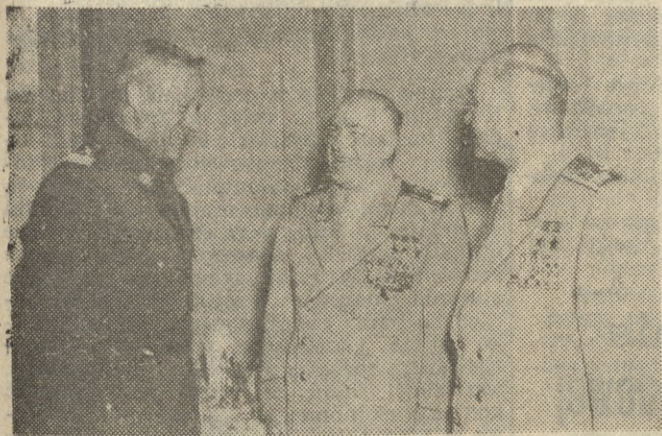
spotkania nad Łabą

12 maja pierwszy zastępca
ministra obrony ZSRR, szef
sztabu generalnego Armii Ra-
dzieckiej, marszałek Związku
Radzieckiego W. D. Sokołowski
wydał przyjęcie na cześć
przebywających w Moskwie
amerykańskich weteranów
spotkania nad Łabą.



Podczas przerwy w obradach (od lewej): Przewodniczą-
cy Rady Ministrów ZSRR Nikołaj Bulganin, Prezes Ra-
dy Ministrów PRL Józef Cyrankiewicz i Prezes Rady
Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghe
Gheorghiu Dej.

CAF — fot. Baranowski



Podczas przerwy w obradach
(od prawej): Marszałek
Związku Radzieckiego I. Ko-
niow, Marszałek Związku Ra-
dzieckiego G. Żukow i Mar-
szałek Polski K. Rokossow-
ski.

CAF — Fot. Baranowski

Państwowa Pożyczka

Rozwoju Gospodarki

Narodowej ZSRR

W celu pozyskania od lud-
ności środków na finansowa-
nie dalszego rozwoju gospo-
darki narodowej Związku Ra-
dzieckiego, Rada Ministrów
ZSRR powzięła uchwałę w
sprawie rozpisania państwo-
wej pożyczki Rozwoju Gospo-
darki Narodowej ZSRR (emi-
sja 1955 r.) na sumę 32 mi-
liardów rubli z terminem spła-
ty w ciągu 20 lat.

Obligacje pożyczki mogą
być nabywane wyłącznie
przez ludność. W ciągu 20
lat będzie wylosowanych do
wygrania 25 proc. obligacji,
pozostałe zaś 75 proc. ulegnie
wykupowi według wartości
nominalnej. Wygrane zostają
ustalone w wysokości od 200
do 5000 rubli za obligację
100-rublową.

Ogłaszamy nowy

konkurs - ankietę

on.

„Swoją pracę przyczy-
niam się do obniżki
kosztów“

Szczegóły na stronie 6



KRÓLAK

bliski zwycięstwa

WYNIKI INDYWIDUALNE

DZIEWIĄTEGO ETAPU

1. Vesely	2:55.11
2. Królak	2:55.41
3. Jewsijew	2:56.11
4. Moiceanu	2:56.13
5. Hoffman	2:56.14
6. Krivka	2:56.14
7. Kolev	2:56.17
8. Dumitrescu	2:56.17
9. Zanon	2:56.23
10. Chwiendacz	2:59.35
11. Klabiński	

W tym czasie sklasyfikowano
również dalszych 36 kolarzy —
wśród nich na 25 miejscu — Ła-
saka. Grabowski zajął 60 lokatę
z czasem — 3:08.47.

IX etap VIII Wyścigu Pokoju
na trasie Berlin — Cottbus przy-
niósł nowe zmiany — tym razem
domyślniejsze dla naszych barw.
Dzięki wspaniałej jeździe Króla-
ka, drużyna polska wyprzedziła
Belgię i po 9 etapach zajmuje ze-

spółowo 4. miejsce (od Bułga-
rów dzieli nas 7 minut i 9 se-
kund). Nasz najlepszy kolarz był
bardzo bliski zwycięstwa i tylko
o pół koła przegrał z Vesely'm.
Królak awansował też w klasy-
fikacji indywidualnej, w której
zajmuje obecnie szóstą pozycję.

Z zadowoleniem należy stwier-
dzić, że cała drużyna nie wyka-
zała tym razem słabych punk-
tów. Tylko Grabowski miał na
trasie kłopoty z przerzutką i z
tego powodu przyjechał na dal-
szym miejscu. Klabiński i Łasak
są już zdecydowanie lepsi niż kil-
ka dni temu. Chwiendacz utrzy-
mał się w formie, którą określa-
liśmy już jako wysoką.

9 etap prowadził wąską szosą
o nawierzchni miejscami niedość
ładkiej i stąd sporo defektów.
Dotknęły one m. in. reprezentan-
tów (Ciąg dalszy na str. 7)

11 maja 1955 roku rozpoczę-
ła się w Warszawie Konfe-
rencia Warszawska Państw
Europejskich w sprawie za-
pewnienia pokoju i bezpie-
czeństwa w Europie.

Na zdjęciu: ogólny widok
sali obrad.

CAF — Fot. Baranowski

Odpowiedź

na depeszę gratulacyjną

z okazji 10 rocznicy

wyzwolenia

narodu niemieckiego

od faszystów

DO

PRZEWODNICZĄCEGO
RADY PAŃSTWA POLSKIEJ
RZECZYPOSPOLITEJ
LUDOWEJ — ALEKSANDRA
ZAWADZKIEGO

PREZESA RADY
MINISTRÓW PRL — JÓZEFA
CYRANKIEWICZA

PIERWSZEGO SEKRETARZA
KC PZPR — BOLESŁAWA
BIERUTA

DRODZY TOWARZYSZE!

Składamy Wam i całemu naro-
dowi polskiemu serdeczne po-
dziękowania za pozdrowienia, ja-
kie przestaliście nam z okazji
X rocznicy wyzwolenia narodu
niemieckiego od faszystów przez
okrytą chwałą Armię Radziecką.
Demokratyczne siły Niemiec wi-
dzą w przyjaźni i ścisłej współ-
pracy naszych narodów u boku
Związku Radzieckiego doniosły
czynnik w naszej walce przeciw-
ko imperialistycznym podżega-
czom wojennym o pokój na ca-
łym świecie. Zapewniamy Was,
że masy pracujące Niemieckiej
Republiki Demokratycznej będą
nieustannie pomnażać swój
wkład w umacnianie pierwszego
w dziejach Niemiec państwa ro-
botników i chłopów oraz pogłę-
bianie przyjaźni współpracy ze
wszystkimi pokój miłującymi na-
rodami.

W imieniu klasy robotniczej i
mas pracujących Niemieckiej Re-
publiki Demokratycznej życzy-
my naszemu wielkiemu sąsiedo-
wi — narodowi polskiemu, dal-
szych, jeszcze większych sukces-
ów w rozwoju socjalistycznej go-
spodarki, w dalszym umacnianiu
sił Waszego ludowo-demokratycz-
nego państwa.

WILHELM PIECK
OTTO GROTEWOHL
WALTER ULBRICHT



Delegacja ZSRR na sali obrad.

CAF — Fot. Zygm. Wdowiński

Polska w dniach

historycznej konferencji

Konferencja państw europejskich w sprawie zapewnienia
pokoju i bezpieczeństwa w Europie, której obrady toczą się
w stolicy Polski Ludowej — jest dziś głównym przedmio-
tem zainteresowania w całym naszym kraju. Zewsząd na-
pływają meldunki świadczące, że cel konferencji — dalsze
umocnienie sił pokoju — leży na sercu każdemu Polakowi.
Świadczy o tym m. in. wypowiedzi na licznych zebraniach
i masówkach.

Sprawa pokoju znajduje się

w pewnych rękach

Konferencja Warszawska Państw Europejskich w
sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Euro-
pie wzbudziła żywe zainteresowanie wśród pracow-
ników nauki i aktywistów pracy społecznej. Już sam
fakt, że odbywa się ona w naszej stolicy, tak strasz-
nie zniszczonej przez hitlerowców w ostatniej wojnie,
ma dla nas swoją symboliczną wymowę.

Rozmach i tempo odbudowy Warszawy budzi dziś
szczery podziw na całym świecie. W świetle dotych-
czasowych wypowiedzi poszczególnych reprezentan-
tów ośmiu państw obozu pokoju i socjalizmu, widzi-
my, że na tej konferencji zapadną poważne uchwały
zmierzające do konsolidacji i wzmocnienia tych
wszystkich sił, które stoją na straży pokoju Europy
i świata.

Ten fakt szczególnie budzi nadzieję i pewność wśród
ludzi nauki oraz aktywistów pracy społecznej, gdyż
jedni będą mogli w spokoju i bez obawy kontynuować
swoje długofalowe badania naukowe związane z prak-
tycznym ich zastosowaniem w życiu dla rozwoju go-
spodarczego i kulturalnego Polski Ludowej, a drudzy
będą mogli w licznych swoich kontaktach z masami
pracującymi wyjaśniać im prawdę o pokoju i wojnie,
prawdę, że sprawa pokoju znajduje się w pewnych,
niezawodnych rękach.

Na podstawie moich licznych spotkań z szerokimi
masami społeczeństwa mogłem się przekonać, jak
głębokie jest pragnienie pokoju dla twórczej i bez-
piecznej pracy na wszystkich odcinkach naszego ży-
cia gospodarczego i kulturalnego.

Konferencja Warszawska jest pełnym wyrazem po-
wszechnego pragnienia pokoju i zapewnienia dalszej
pracy dla dobra i rozkwitu naszej Ojczyzny.

prof. KAROL JAWIŃSKI
aktywista Frontu Narodowego i TPP-R
Poznań

Doniosłe wydarzenie

Konferencja Warszawska jest doniosłym wydarze-
niem w walce ludzkości o pokój. My, polscy artyści,
nienawidzimy wojny, która przecież czyni tak strasz-
liwe spustoszenie w kulturze i sztuce. Mamy pod tym
względem tragiczne doświadczenia z minionej wojny.
Dlatego Konferencja Warszawska, w której biorą
udział przedstawiciele prawie 900 milionów ludzi —
upewnia nas, że pokój będzie na świecie utrzymany.

JADWIGA EICHLEROWA
sekretarz poznańskiego oddziału
Związku Polskich Artystów
Plastyków

Narody krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu pewne są swych potężnych sił

Oświadczenie wicepremiera Rady Państwowej i ministra obrony narodowej Chińskiej Republiki Ludowej generała Peng Teh-huai'a w dniu 12. V. br.

Rząd Chińskiej Republiki Ludowej i naród chiński popierają gorąco Warszawską Konferencję Krajów Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie oraz w pełni aprobuje oświadczenie przewodniczącego delegacji Związku Radzieckiego tow. Bułganina złożone na tej konferencji, jak również przemówienia szefów delegacji innych krajów biorących udział w tej konferencji; pokój i bezpieczeństwo w Azji są bowiem nierozłącznie związane z pokojem i bezpieczeństwem w Europie, interesy Chińskiej Republiki Ludowej są nierozłącznie związane z interesami miłujących pokój krajów Europy.

Od grudnia 1954 roku, kiedy to odbyła się Moskiewska Konferencja krajów europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, upłynęło już przeszło 5 miesięcy. Przebieg wydarzeń w ciągu ubiegłych 5 miesięcy potwierdził, że analiza i ocena sytuacji, dokonane przez uczestników tej konferencji, były całkowicie słuszne. Konferencja Moskiewska podkreśliła niebezpieczeństwo, jakie stanowi ratyfikacja układów paryskich, i wskazała właściwą drogę do rozwiązania problemu niemieckiego i stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie.

Przedstawiciele państw, które brały udział w Konferencji Moskiewskiej, kierując się uchwałami tej konferencji powziętymi w grudniu 1954 roku, postanowili spotkać się ponownie, aby omówić obecną poważną sytuację i podjąć wspólnie skuteczne kroki, zawrzeć układy o przyjaznej współpracy i pomocy wzajemnej między krajami europejskimi — uczestnikami konferencji, aby utworzyć zjednoczone dowództwo i poczynić inne odpowiednie kroki w celu wzmocnienia siły zdolności obronnej, jak również w celu zapewnienia swego bezpieczeństwa i pokoju w Europie, co jest w chwili obecnej bezwzględnie konieczne. Odpowiada to nie tylko interesom narodów biorących udział w niniejszej konferencji, lecz także interesom miłujących pokój narodów całego świata.

W przemówieniu wygłoszonym na Konferencji Moskiewskiej przedstawiciel Chińskiej Republiki Ludowej podkreślił, że polityka agresji i wojny, prowadzona przez imperialistów amerykańskich, zagraża nie tylko Europie, lecz także Azji i innym częściom świata. Celem tej polityki jest zdobycie panowania nad całym światem. Planowana przez nich wojna miałaby objąć cały świat. Przyspieszając ratyfikację układów paryskich i wzmagając remilitaryzację Niemiec zachodnich imperialiści amerykańscy przyspieszają także przygotowania do wojny i dokonują coraz częściej aktów agresji w Azji i w innych częściach świata. Na Bliskim i Środkowym Wschodzie agresywny blok Stanów Zjednoczonych i ich popleczników stara się ze wszystkich sił zrealizować nowymi metodami agresywne plany zbankrutowanego „sztabu Środkowego Wschodu” oraz dokonuje bezcelnych zamachów na suwerenność i niezawisłość narodową krajów arabskich. Na Dalekim Wschodzie we wrześniu 1954 roku agresywny blok USA wraz z Anglią, Francją i innymi krajami zawarł układ manilski, na mocy którego utworzony został agresywny blok w Azji Południowo-Wschodniej wymierzony przede wszystkim przeciwko Chińskiej Republice Ludowej i mający na celu ujarznienie narodów azjatyckich.

Agresywny blok USA wbrew interesom narodu japońskiego przeciwstawia się odzyskaniu niepodległości przez Japonię i jej dążeniu do pokojowego rozwoju. Uciekając się do wszelkich możliwych form nacisku politycznego i gospodarczego, zmusza on rząd japoński do przyjęcia programu przyspieszonej remilitaryzacji, aby uczynić z Japonii narzędzie rozpętania agresywnej wojny na Dalekim Wschodzie. W Korei imperializm amerykański w dalszym ciągu nie dopuszcza do pokojowego rozwiązania problemu koreańskiego, Stany Zjednoczone dążą do stordowania porozumienia genewskiego w sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach.

W grudniu 1954 r. agresywny blok USA zawarł tzw. „układ o wspólnej obronie” ze zdraździecką kliką Czang Kai-szeka, wypędzoną od dawna przez naród chiński. Wznaga on groźby i akty agresji wobec Chin, okupuje nadal chińskie terytorium — wyspę Taiwan, wtrąca się jawnie do spraw wewnętrznych Chin, dopuszcza się nieustannie prowokacji wojennych u wybrzeży Chin, stara się przy pomocy siły przeszkodzić Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w oswobodzeniu chińskiego terytorium — wyspy Taiwan i nawet grozi Chinom atomową. Koła rządzące Stanów Zjednoczonych oświadczają jawnie i bezczelnie, że przygotowują wojnę, w której ofensywa przeciwko Chińskiej Republice Ludowej prowadzona będzie na trzech frontach: koreańskim, taiwańskim i indochińskim.

Wszystkim wiadomo, że Chińska Republika Ludowa, tak samo jak inne kraje biorące udział w obecnej konferencji, zdecydowanie broni pokoju. Jesteśmy głęboko przekonani, że można utrzymać pokój na całym świecie. Ze wszystkich sił dążyliśmy i będziemy nadal dążyć do złagodzenia napięcia międzynarodowego. Gotowi jesteśmy uregulować w drodze rokowań wszystkie spory międzynarodowe, a także sprawy związane z napiętą sytuacją w rejonie Taiwanu. Nie znaczy to jednak bynajmniej, że nie powinni

śmy być przygotowani na wszelkie niespodziewane przedsięwzięcia wrogów pokoju. Nie ulega wątpliwości, że na obecnej konferencji opracowane będą wszystkie niezbędne skuteczne środki zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Na polecenie rządu Chińskiej Republiki Ludowej oświadczam, że nasz rząd będzie z wami współpracował, będzie ze wszystkich sił popierał realizację wszystkich uchwał powziętych na Warszawskiej Konferencji Związku Radzieckiego, Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Republiki Czechosłowackiej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Węgierskiej Republiki Ludowej, Rumuńskiej Republiki Ludowej, Ludowej Republiki Bułgarii i Ludowej Republiki Albanii w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa krajów europejskich. Pokój jest niepodzielny. Jeżeli pokój w Europie zostanie naruszony, jeżeli agresorzy imperialistyczni rozpętają wojnę przeciwko miłującym pokój krajom Europy — wówczas nasz rząd i nasz 600-milionowy bohaterski naród wspólnie z rządem i narodami bratnimi krajów będzie walczył przeciwko agresji aż do ostatecznego zwycięstwa.

Obecnie, pragnąc przywołać do rozsądku awanturników wojennych, uważam za pożyteczne poruszyć sprawę układu sił między blokiem agresji a blokiem pokoju. Układ sił na świecie zmienił się po drugiej wojnie światowej w sposób radykalny, a mianowicie oprócz obozu kapitalizmu światowego powstał potężny oboz pokoju, demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim

na czele, obóz, do którego należy 12 krajów o łącznej ludności przeszło 900 milionów. Pod względem terytorialnym obóz ten stanowi jednolitą całość na kontynencie Europy i Azji, co stwarza warunki sprzyjające udzielaniu sobie wzajemnej pomocy w każdej sytuacji. W ciągu 10 lat, które minęły od zakończenia drugiej wojny światowej, siły obozu pokoju, demokracji i socjalizmu ogromnie wzrosły: Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, w tym również Chińska Republika Ludowa, osiągnęły wielkie sukcesy we wszystkich dziedzinach budownictwa. W obozie tym interesy i bezpieczeństwo każdego kraju stanowią wspólną sprawę, gdyż kraje te ściśle się zjednoczyły w imię realizacji szlachetnego celu — pokoju na świecie i postępu ludzkości. Autorytet tego obozu na świecie zwiększa się z każdym dniem, a sukcesy budownictwa w krajach tego obozu skupiają na sobie uwagę narodów wszystkich krajów; szerokie masy ludowe we wszystkich krajach popierają zwłaszcza jego pokojową politykę zagraniczną. W wyniku wzrostu i umocnienia się sił obozu pokoju, demokracji i socjalizmu z wielkim Związkiem Radzieckim na czele, obóz ten stał się potężną ostoją i podstawowym czynnikiem utrzymania pokoju na całym świecie.

Bezsporny jest fakt, że utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej i jej nieustanny rozwój, bez względu na to, czy podoba się to imperialistom, czy nie — wpływa na zmianę układu sił na korzyść obozu pokoju. Kraj nasz osiągnął już znaczny postęp zarówno

pod względem politycznym i gospodarczym, jak i w dziedzinie zapewnienia swej obronności. Imperialiści nie doceniają tego postępu Chińskiej Republiki Ludowej, podobnie jak potęgi Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. A przecież otrzymali oni nauczki, na przykład podczas wojny koreańskiej. Kwestia polega nie tylko na tym, jakie sukcesy osiągnęliśmy, lecz głównie na tym, że posiadamy ogromne możliwości potencjalne. Zanim jeszcze naród nasz osiągnął zwycięstwo na całym terytorium Chin, imperialiści japońscy musieli przyznać, że naród chiński jest niezwyciężony. Jeżeli więc imperialiści rozpętają wojnę — naród nasz razem ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej niewątpliwie zada podżegaczom wojennym druzgoczący cios, po którym wszelkie ich żale będą daremne.

Kiedy omawiamy zagadnienie pokoju, powinniśmy mieć na uwadze, że przeciwko imperialistycznym planom wojennym walczą również zdecydowanie miłujące pokój narody całego świata. Obecnie cała ludzkość występuje przeciwko wyścigowi zbrojeń, przeciwko stosowaniu broni atomowej, przeciwko różnym knwanom imperialistów, zmierzającym do rozpętania nowej wojny.

W Azji i Afryce z każdym dniem potężnieje walka przeciwko uciśkowi imperialistycznemu, o wolność i niezależność narodową. W Azji i Afryce jest coraz więcej krajów, które wyzwoliły się lub walczą o wyzwolenie spod jarzma kolonialnego. Minął bezpowrotnie wiek poniżej, wiek samowoli imperialistów. Niedawno odbyła się w Bandungu konferencja krajów Azji i Afryki, konferencja o wielkim znaczeniu historycznym, w której wzięło udział 29 krajów. Sukcesy tej konferencji były odzwierciedleniem ogromnych przemian, jakie zaszły w krajach Azji i Afryki były odzwierciedleniem walki narodów tych krajów przeciwko kolonializmowi, pragnień i dążeń do utrzymania pokoju na całym świecie, do zacieśnienia przyjaznej współpracy między tymi krajami. Konferencja ta dowiodła również, że imperialistyczna polityka kolonializmu i wojny staje się z każdym dniem mniej popularna wśród narodów. Niepowstrzymana ekspansja wojskowa, polityczna i gospodarcza i polityka wojenna amerykańskich kół agresywnych, które chcą zapanować nad całym światem, wywołuje zdecydowany opór ze strony narodów wszystkich krajów.

Przewaga sił znajduje się nie po stronie imperialistycznego bloku agresywnego, lecz po stronie obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Narody krajów obozu pokoju, demokracji i socjalizmu pewne są swych potężnych sił. Imperialistom nie uda się ich zastraszyć ani zaskoczyć znielacka. Jeżeli szaleńcze, imperialistyczne koła rządzące, wbrew woli i pragnieniom swych narodów rozpętają nową wojnę światową — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, wraz ze wszystkimi miłującymi pokój krajami i narodami zada im śmiertelny cios, w rezultacie którego blok imperialistyczny całkowicie się rozpadnie, a system kapitalistyczny zostanie ostatecznie unicestwiony.

Pragnę raz jeszcze podkreślić, że Chińska Republika Ludowa wraz ze Związkiem Radzieckim i ze wszystkimi krajami obozu socjalizmu będzie zdecydowanie broniła pokoju. Naród nasz pochłonięty jest pokojową pracą, nasze wspólne pragnienia i wysiłki zmierzają do tego, aby zapewnić jeszcze większy rozkwit naszego kraju, jeszcze szczęśliwsze życie, by utrzymywać przyjazne stosunki z narodami wszystkich krajów. Gorąco kochamy pokój, występujemy przeciwko wojnie, jesteśmy za pokojowym współistnieniem różnych systemów politycznych, wszelkimi siłami staramy się rozszerzyć kontakty ekonomiczne, kulturalne i handlowe ze wszystkimi krajami świata, podejmujemy aktywne kroki w celu osłabienia napięcia międzynarodowego, aby urzeczywistnić dążenia naszego narodu i narodów całego świata do pokojowego życia. Posunięcia, które realizujemy i będziemy realizowali, aby zdławić w zarodku nieoczekiwaną napaść sił agresji, są zgodne z naszą pokojową polityką.

TOWARZYSZE!

Związek Radziecki, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Republika Czechosłowacka, Niemiecka Republika Demokratyczna, Węgierska Republika Ludowa, Rumuńska Republika Ludowa, Ludowa Republika Bułgarii i Ludowa Republika Albanii odbywają Konferencję Warszawską w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie w warunkach poważnego niebezpieczeństwa wojny, które zawiśło nad ludzkością. Konferencja ma do spełnienia ważne zadanie historyczne. Uwaga narodów całego świata skupiona jest na tej konferencji; ludność krajów Azji i Afryki, podobnie jak ludność krajów Europy ufa, że konferencja ta zakończy się sukcesem. Jesteśmy głęboko przekonani, że kraje potężnego, niezwyciężonego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu, któremu przewodzi Związek Radziecki, zwarte i zespolone — wniosą na obecnej konferencji bezcenny wkład do sprawy pokoju w Europie i na całym świecie.

Przyjęcie u Prezesa Rady Ministrów z okazji Konferencji Warszawskiej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 11 bm. Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wydał przyjęcie w salach Urzędu Rady Ministrów z okazji Konferencji Warszawskiej Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

Na przyjęcie przybyli: Przewodniczący delegacji Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — Nikołaj Bułganin i członkowie delegacji: I Zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych ZSRR Władysław Molotow, Minister Obrony ZSRR Marszałek Związku Radzieckiego Georgij Żukow, Marszałek Związku Radzieckiego Iwan Koniew, Przewodniczący Rady Ministrów Rosyjskiej FSRR Aleksander Puzanow, Przewodniczący Rady Ministrów Ukraińskiej SRR Nikifor Kalczenko, Przewodniczący Rady Ministrów Białoruskiej SRR Kiril Mazurow, Przewodniczący Rady Ministrów Łotewskiej SRR Willis Łacis, Przewodniczący Rady Ministrów Litewskiej SRR Mieczysław Giedwilas, Przewodniczący Rady Ministrów Estońskiej SRR Aleksiej Miurisep, Zastępca Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR Walerian Zorin oraz Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny ZSRR w Polsce Panteleimon Ponomarenko, Przewodniczący delegacji Republiki Czechosłowackiej, Przewodniczący Rządu Republiki Czechosłowackiej Vilem Siroky i członkowie delegacji: I Zastępca Przewodniczącego Rządu i Minister Obrony Narodowej, generał armii dr Alexej Cepicka oraz Minister Spraw Zagranicznych Václav David; Przewodniczący delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej Prezes Rady Ministrów NRD — Otto Grotewohl i członkowie delegacji: Wiceprezes Rady Ministrów Walter Ulbricht, Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Spraw Wewnętrznych Willi Stoph, Wiceprezes Rady Ministrów dr Otto Nuschke, Wiceprezes Rady Ministrów dr Hans Loch, Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych dr Lothar Bolz, Minister Rolnictwa Hans Reichelt, Wiceminister Spraw Wewnętrznych i Pełnomocny NRD w Polsce Stefan Heymann; Przewodniczący delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej, Przewodniczący Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej Andras Hegedues i członkowie delegacji Minister Spraw Zagranicznych

Janos Boldoczki, Minister Obrony Narodowej, generał-pułkownik Istvan Bata, i Wiceminister Spraw Zagranicznych Endre Sik oraz Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny WRL w Polsce Lajos Drahos; Przewodniczący delegacji Rumuńskiej Republiki Ludowej, Prezes Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej Gheorghe Gheorgiu Dej i członkowie delegacji: Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Sił Zbrojnych generał armii Emil Bodnarus, Minister Spraw Zagranicznych Simion Bughici, Szef Sztabu Generalnego generał-porucznik Ion Tufoveanu, i Wiceminister Spraw Zagranicznych Grigore Preoteasa oraz Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny RRL w Polsce Marin Florea Ionescu; Przewodniczący delegacji Ludowej Republiki Bułgarii Prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii Wyko Czerwenkow i członkowie delegacji: Minister Spraw Zagranicznych Minczo Nejczew oraz Minister Obrony Narodowej generał armii Piotr Panczewski; Przewodniczący delegacji Ludowej Republiki Albanii Prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Albanii Mehmet Shehu i członkowie delegacji: Wiceprezes Rady Ministrów i Minister Obrony Narodowej Beqir Baluku oraz Minister Spraw Zagranicznych Behar Shtylla; obserwator z ramienia Chińskiej Republiki Ludowej na Konferencji Warszawskiej Wicepremier Rady Państwowej i Minister Obrony Narodowej Chińskiej Republiki Ludowej generał Peng Teh-huai; doradcy, eksperci i współpracownicy po szczególnych delegacji.

Ze strony polskiej na przyjęciu obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I Sekretarz KC PZPR Bolesław Bierut, Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, I zastępca Prezesa Rady Ministrów Zenon Nowak, członek delegacji PRL na Konferencję Warszawską, wiceprezes Rady Ministrów, Minister Obrony Narodowej Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, sekretarz KC PZPR Edward Ochab i Franciszek Mazur, wiceprezesi Rady Ministrów Jakub Berman i Franciszek Jóźwiak-Witold, ministrowie Stanisław Radkiewicz i Roman Zambrowski; zastępcy członków Biura Politycznego

KC PZPR: członek Rady Państwa Hilary Chelchowski i minister Adam Rapacki; sekretarz KC PZPR Jerzy Morawski, wiceprezesi Rady Ministrów: Tadeusz Gede, Piotr Jaroszewicz i Stefan Jędrzychowski; członkowie delegacji PRL na Konferencję Warszawską: Minister Spraw Zagranicznych Stanisław Skrzyszewski i podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Marian Naszkowski; Prezes ZSL Władysław Kowalski, zastępca Przewodniczącego Rady Państwa Stefan Ignar, wice-marszałek Sejmu Józef Ozga-Michalski, członkowie Rady Państwa i Rządu, przewodniczący Prezydium Rady Narodowej st. m. Warszawy, członek Rady Państwa Jerzy Albrecht, przedstawiciele Wojska Polskiego, władz naczelnych stronnictw politycznych i organizacji społecznych, przedstawiciele świata nauki, kultury oraz przedstawiciele prasy.

Obecni byli szefowie i attachés wojskowi przedstawicielstw dyplomatycznych, akredytowani w Polsce.

Podczas przyjęcia wzniesiono szereg toastów.

Przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej, przyjaznej atmosferze.

Przyznanie Międzynarodowej Nagrody Pokoju

WIEDEN (PAP)

Sekretariat Światowej Rady Pokoju opublikował listę wybitnych polityków, uczonych i artystów odznaczonych Międzynarodową Nagrodą Pokoju za działalność w obronie pokoju w 1954 r.

Honorową Nagrodę Pokoju przyznano pośmiertnie kompozytorowi węgierskiemu Bell Bartókowi za całokształt jego działalności stanowiącej cenny wkład w dzieło umocnienia przyjaźni między narodami.

Międzynarodową Nagrodą Pokoju odznaczonych zostali: Edouard Herriot, polityk i piosarz francuski; Josue de Castro, uczony i pisarz brazylijski; Joris Ivens, holenderski reżyser filmowy; Cesare Zavattini, włoski scenarzysta i reżyser.

Lud pracujący Węgier nie dopuści nigdy do zniweczenia tego co stworzył swą ofiarną pracą

Oświadczenie przewodniczącego delegacji Węgierskiej Republiki Ludowej

Andrasa Hegeduesa w dniu 11 V br. (skrót)

TOWARZYSZE!

Delegacja rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej otrzymała od rządu węgierskiego szaczone zadanie uczestniczenia w Konferencji Warszawskiej i przyczynienia się ze wszystkich sił do powodzenia konferencji, do opracowywania posunięć, które stały się konieczne w wyniku sytuacji, jaka wytworzyła się w Europie.

Naród węgierski z wielkim zadowoleniem powitał Deklarację Konferencji Moskiewskiej w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie i poparł ją z całego serca.

Zgromadzenie Państwowe Węgierskiej Republiki Ludowej omówiło na swej ostatniej sesji w dniach 18—22 kwietnia br. politykę zagraniczną rządu i zgodnie z Deklaracją Konferencji Moskiewskiej, uwzględniając żywotne interesy narodu węgierskiego, zgromadzenie powzięło uchwałę, w myśl której w obecnej sytuacji międzynarodowej uważa za rzecz konieczną zawarcie w porozumieniu z zaprzyjaźnionymi krajami przewidzianego w Deklaracji Konferencji Moskiewskiej układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz utworzenie zjednoczonego dowództwa wojskowego w interesie utrzymania pokoju i zapewnienia bezpieczeństwa narodów miłujących pokój krajów.

Delegacja rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej w zupełności zgadza się z oceną sytuacji międzynarodowej, zawartą w oświadczeniu Towarzysza Bułganina, akceptuje i z wielką radością wita propozycje rządu radzieckiego, mające na celu złagodzenie napięcia międzynarodowego, obronę pokoju i bezpieczeństwa naszych narodów.

Przedstawiona ONZ i opublikowana dzisiaj propozycja Związku Radzieckiego, dotycząca zawarcia międzynarodowej konwencji w sprawie redukcji zbrojeń i zakazu broni atomowej, zgodna jest z najżywością interesami wszystkich narodów, w tym również narodu węgierskiego. Zrealizowanie tej propozycji usunęłoby zagrażające narodom niebezpieczeństwo wojny.

Wysiłki ZSRR, zmierzające do zapewnienia pokoju spotykają się z serdecznym uznaniem i wdzięcznością wszystkich miłujących pokój narodów świata.

Deklaracja Konferencji Moskiewskiej podkreśla z całą stanowczością: „Narody nasze pragną żyć w pokoju i utrzymywać przyjazne stosunki ze wszystkimi innymi krajami”. Zgodnie z tym Węgierska Republika Ludowa wzmogła swe wysiłki zmierzające do uregulowania zagadnień międzynarodowych w drodze pokojowych rokowań oraz rozwijała stosunki gospodarcze i kulturalne z innymi krajami. Przywiązujemy duże znaczenie do ustanowienia ścisłych i owocnych kontaktów z sąsiednimi krajami. Dlatego też rozwijamy stosunki dobrego sąsiedztwa z Jugosławią i Austrią, z którymi zdołaliśmy już uregulować szereg nie rozwiązanych przedtem problemów.

Rząd WRL będzie jeszcze aktywniej przyczyniał się do umocnienia obozu pokoju, na czele którego stoi nasz wyzwoliciel — Związek Radziecki, będzie jeszcze energiczniej walczył o osłabienie napięcia międzynarodowego, o rozszerzenie współpracy między narodami, o utrwalenie pokoju.

Naród węgierski stwierdza z głębokim oburzeniem, że w przeciwieństwie do dążeń krajów obozu pokoju, mających na celu złagodzenie napięcia międzynarodowego, mocarstwa imperialistyczne pod egidą kół rządzących USA wzmogły w ciągu ostatnich miesięcy przygotowania wojenne.

Uzbrojenie Niemiec zachodnich i ich wciągnięcie do agresywnej unii zachodniej stworzyło nowe przeszkody na drodze do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych Niemiec.

Naród węgierski dobrze pamięta, jak ciężkie następstwa miał dla niego zabór Austrii przez Niemcy, i dlatego śledzi czujnie plany wskrzeszonego militarysty niemieckiego, dotyczące Austrii z głębokim oburzeniem reagując na knowania zachodnio-niemieckie, zmierzające do nowego Anschlussu.

W toku swych dzieł naród węgierski cierpiał w ciągu całych stuleci z winy militarysty niemieckiego i wie dobrze, do czego prowadzi remilitaryzacja Niemiec zachodnich. Naród węgierski wie, że odbudowa militarysty niemieckiego zagraża jego wolności i niezawisłości, i dlatego ze swej strony uczyni wszystko, co jest niezbędne, aby zażegnać niebezpieczeństwo.

Naród nasz — oświadczył mówca — korzysta ze wszystkich możliwości, jakie daje wolność. W oparciu o silną gospodarkę narodową, o rozwijający się przemysł socjalistyczny, przede wszystkim o przemysł ciężki, rozwijamy w coraz szybszym tempie rolnictwo, bronimy zdecydowanie swej wolności i niezawisłości, budujemy społeczeństwo socjalistyczne. Cały nasz lud pracujący jest zdecydowany nie dopuścić do zniszczenia tego, co stworzył swą dziesięcioletnią ofiarną pracą.

SZANOWNI DELEGACI!

Zgodnie z jednomyślną wolą węgierskiej klasy robotniczej, chłopstwa pracującego, postępowej inteligencji, całego narodu węgierskiego, węgierska delegacja rządowa uważa za całkowicie słuszne przedstawione nam projekty układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również o utworzeniu zjednoczonego dowództwa wojskowego ponieważ odpowiadają one w pełni wymogom obecnej sytuacji międzynarodowej, aprobuje je i podpisze.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, który omawiamy na naszej konferencji, jest całkowicie zgodny z niezaprzeczalnym prawem narodów do obrony własnej oraz z tymi układami, które zostały podpisane dawniej, aby zapobiec wskrzeszeniu militarysty niemieckiego i nowej agresji. Uczestnikami tego układu są narody Europy środkowej i wschodniej, ściśle związane wspólnym dążeniem do utrzymania pokoju i pamięcią cierpień zadanych im przez militarystę niemieckiego. Ponieważ układ zawierany przez nasze kraje jest porozumieniem regionalnym, mającym na celu utrzymanie pokoju i zapewnienie bezpieczeństwa w Europie, ponieważ układ ten ma charakter wyłącznie obronny — jest on całkowicie zgodny z zasadami i celami Karty NZ.

Układ ten sprzyja w najwyższym stopniu stworzeniu systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie, który to system w obecnej sytuacji międzynarodowej jest niezmiennie potrzebny. W systemie tym mogłyby uczestniczyć wszystkie kraje Europy, a także Stany Zjednoczone — gdyby tego zechciały. Taki system bezpieczeństwa byłby dla wszystkich biorących w nim udział państw zarówno małych, jak i dużych skuteczną i jednako cenną gwarancją przeciwko wszelkiej agresji. W ten sposób kraje europejskie nie byłyby podzielone na dwa przeciwstawne obozy, lecz nawiązałyby współpracę zapewniającą pokojowe współistnienie państw o różnych ustrojach społecznych.

System bezpieczeństwa zbiorowego w Europie stałby się niezawodną gwarancją przeciwko militarysty niemieckiemu i przyczyniłby się do przywrócenia jedności Niemiec w drodze pokojowej.

Dlatego też delegacja rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej uważa za bezwzględnie słuszne, podkreślenie we wstępie do projektu układu dążeń naszych krajów do stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie oraz stwierdzenie, że w razie stworzenia tego systemu układ traci moc obowiązującą.

Gwarancja zawarta w układzie, że w wypadku agresji układające się strony udziela wszystkim będącym do ich dyspozycji środkami natychmiastowej pomocy stronie, która padła ofiarą napadów, służy prawdziwym interesom naszego narodu.

Układ ten jest doniosłym warunkiem naszego pokojowego rozwoju. Dlatego też uczynimy wszystko, co od nas zależy, aby zacieśnić i pogłębić naszą współpracę ze wszystkimi układającymi się stronami.

W sojuszu tym głos naszego prawie 10-milionowego narodu łączy się z głosem setek milionów ludzi na całym świecie. Sojusz ten stanowi niezwykle ważną siłę i broń bezpieczeństwa naszego narodu, jest potężnym orężem obrony wywalczonej przez Węgrów wolności i niezawisłości narodowej.

Delegacja rządowa Węgierskiej Republiki Ludowej na mocy upoważnienia otrzymanego od rady prezydyjnej Węgierskiej Republiki Ludowej podpisze układ, ponieważ odpowiada to interesom narodu węgierskiego, interesom utrzymania pokoju w Europie, interesom wszystkich innych miłujących pokój narodów.

Węgierska Republika Ludowa bierze z radością udział w zawarciu układu, ponieważ ma on na celu zapobieżenie nowej wojnie europejskiej i światowej, ma na celu zabezpieczenie pokojowej, twórczej pracy naszego narodu.

Mogę zapewnić wszystkich uczestników układu, że naród węgierski, rząd Węgierskiej Republiki Ludowej dołożą wszelkich starań, aby w całej pełni wykonać we wszystkich dziedzinach zobowiązania, wypływające z układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Zacieśniamy niewzruszoną przyjaźń i żelazną jedność naszych krajów

Oświadczenie Mehmet Shehu przewodniczącego delegacji Ludowej Republiki Albanii w dniu 12 V br. (skrót)

TOWARZYSZU PRZEWODNICZĄCY! TOWARZYSZE DELEGACI!

Zebrałiśmy się w bohaterskiej Warszawie w chwili szczególnie ważnej dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa w Europie, zagrożonego wskutek ratyfikacji układów paryskich. Obrona pokoju jest w obecnej chwili głównym problemem nurtującym miłujące pokój narody Europy i całego świata.

W układach paryskich, w remilitaryzacji Niemiec zachodnich, we wciąganiu ich do agresywnego paktu północno-atlantycznego i do tak zwanej „unii zachodnio-europejskiej”, my, Albańczycy, widzimy bezpośrednią groźbę dla bezpieczeństwa, niezawisłości i suwerenności narodowej naszej ojczyzny. Militarysty niemiecki, będący siłą przewodnią imperializmu niemieckiego — to odwieczny, zacięty i zniechęcony wróg narodu albańskiego. W ciągu przeszło 70 lat militarysty niemieccy dążyli do ujarznienia i unicestwienia naszego narodu. Kanclerz Bismarck marzył o tym, by unicestwić naród albański, negując samo istnienie naszego narodu i uważając Albanię jedynie za „pojęcie geograficzne”. Imperializm niemiecki w swej osławionej polityce „partia na Wschód” zawsze uważał Bałkany, a więc i Albanię, która zajmuje kluczową pozycję na Półwyspie Bałkańskim, za ważne obiekty.

Podczas pierwszej wojny światowej austriacko-niemieckie wojska imperialistyczne okupowały nasz kraj, przekształciły Albanię w pole walki, wyrządzając jej olbrzymie szkody materialne i powodując wielkie straty w ludziach.

Podczas drugiej wojny światowej hordy hitlerowskie wraz z faszystami włoskimi napadły na nasz kraj i okupowały go, przynosząc naszemu narodowi straszliwe cierpienia, siejąc wszędzie zniszczenie i śmierć.

Naród albański nie szczędząc ofiar, wykorzystując sytuację powstałą w wyniku bohaterskiej walki narodów Związku Radzieckiego przeciwko Niemcom hitlerowskim, powstał jak jeden mąż do walki zbrojnej przeciwko okupantom faszystowskim. Bardzo drogo kosztowało nasz naród sześć lat nieprzerwanej wojny przeciwko okupantom włosko-niemieckim. Około 3 proc. ludności naszego kraju zginęło w czasie wojny, wywołanej przez naród albański, dziesiątki tysięcy ludzi odniosło rany, dziesiątki tysięcy okupant wtracił do więzień lub zesał do obozów koncentracyjnych. Przeszło trzecia część wsi i miast naszego kraju została przez wroga spalona i zburzona.

Rolnictwo i hodowla poniosły olbrzymie szkody. Wszystkie ośrodki przemysłowe, cała łączność i transport zostały całkowicie zniszczone.

Żyje są jeszcze rany zadane przez wojnę naszemu narodowi, podobnie jak rany zadane wszystkim narodom obozu demokratycznego. Dlatego też naród albański i jego rząd są stanowczo zdecydowane walczyć do końca przeciwko wojnie, przeciwko układom paryskim, przygotowującym nową wojnę. Rząd Ludowej Republiki Albanii uważa, że wskutek ratyfikacji układów paryskich — jak to przewidywała Konferencja Moskiewska — powstała nowa poważna sytuacja w Europie.

W świetle nowej niebezpiecznej sytuacji, jaka wytworzyła się w Europie w wyniku ratyfikacji układów paryskich, i zgodnie z deklaracją Konferencji Moskiewskiej — rząd Ludowej Republiki Albanii gotów jest wraz z rządami krajów uczestniczących w obecnej konferencji podjąć wszystkie niezbędne kroki, aby zabezpieczyć nasze kraje przed wszelką możliwą agresją.

Naród albański bezpośrednio po wyzwoleniu spod jarzma hitlerowskiego, dzięki wielkiemu zwycięstwu okrytej chwałą Armii Radzieckiej nad faszystami, utworzył władzę ludową i nawiązał jak najściślej niewzruszone więzy przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Stosunki między krajami naszego obozu są stosunkami nowego typu, stosunkami socjalistycznymi, które stale się umacniają. Nadszedł obecnie czas, abyśmy utrwalili i podnieśli na jeszcze wyższy szczebel naszą życiodajną przyjaźń, naszą braterską współpracę, naszą niezłomną jedność.

Rząd Ludowej Republiki Albanii i naród albański są głęboko przekonane, że zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oraz utworzenie zjednoczonego

dowództwa naszych sił zbrojnych jeszcze bardziej zacieśni niewzruszoną przyjaźń i żelazną jedność naszych krajów.

Dla Ludowej Republiki Albanii układ ten ma szczególne znaczenie. Przypomnijmy sobie, towarzysze, historię narodu albańskiego. Do roku 1912 przez blisko 500 lat Albania cierpiała pod jarzmem tureckim. W okresie pierwszej wojny światowej Albania została rozcinkowana przez imperialistów, stała się terenem działań wojennych. Po pierwszej wojnie światowej pocztowała ona pod uciskiem wysługującego się imperialistom feudalnego reżimu Zogu. Ojczyznę naszą okupowały włoskie wojska faszystowskie, a następnie faszysty niemieccy. I dopiero od 29 listopada 1944 r. naród albański stał się wolny i niezależny. Naród albański nigdy nie korzył się przed obcymi zaborcami; w ciągu wieków walczył nieustannie o swą wolność i niepodległość. Wyzwolił się on na zawsze dzięki bohaterskiej walce narodu radzieckiego przeciw faszystom niemieckim oraz za cenę krwi swych najlepszych synów. Wieki całe wrogowie narodu albańskiego gardzili nim, wtrącali go w nędzę i niewolę, knuli przeciwko niemu wszelkie możliwe spiski. Naród nasz nie zapomina tego i nigdy nie zapomni.

Pierwszym i prawdziwym przyjacielem narodu albańskiego stał się Związek Radziecki, który go wyzwolił, dał mu życie i wolność. Dziś naród nasz czuje się silny, ponieważ ma tak wiernych i potężnych przyjaciół jak kraje naszego niezwykłego obozu demokratycznego. W wielkiej rodzinie krajów socjalistycznych naród albański znalazł równouprawnienie, nadzieję i wiarę w szczęśliwą przyszłość.

Kraj nasz zaproszony został do udziału w tym układzie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, który w zupełności odpowiada żywotnym interesom naszego państwa i naszego narodu, opiera się na lenińskich zasadach równouprawnienia wielkich i małych państw, poszanowania niezależności i suwerenności narodowej i nieingerowania w sprawy wewnętrzne innych państw, jest wymownym przykładem nowych stosunków międzynarodowych, stosunków socjalistycznych, jakie zapanowały między krajami naszego obozu.

Imperialiści amerykańsko-angielscy nie widzą Ludowej Republiki Albanii, ponieważ przestała ona być pionkiem w ich transakcjach kosztem narodu, ponieważ jest punktem oparcia obozu socjalistycznego nad Adriatykiem, ponieważ jest poważną przeszkodą na drodze do realizacji agresywnych planów imperialistycznych, mających na celu przekształcenie Półwyspu Bałkańskiego w bezkresną prochu zagrażającą Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Imperialiści amerykańsko-angielscy prowadzą stale działalność dywersyjną przeciwko Ludowej Republice Albanii. W ciągu ostatnich 10 lat imperialiści dokonali przeciwko naszemu krajowi ponad 2500 aktów prowokacji i zamachów na jego integralność terytorialną.

Rządy amerykański i angielski stale prowadzą dywersyjną działalność przeciwko władzy ludowej w Albanii. Również teraz popierają one imperialistyczne dążenia greckich kół reakcyjnych do rozcinkowania Albanii. Bez żadnego uzasadnienia sprzeciwiają się one nadal zajęciu przez nasze państwo należnego mu miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W świetle powyższych faktów jasne się staje żywotne znaczenie, jakie ma dla Ludowej Republiki Albanii sojusze zawierany przez nasze miłujące pokój państwa — układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również organizowane obecnie zjednoczone dowództwo naszych sił zbrojnych.

Życiodajna przyjaźń naszego narodu z narodami Związku Radzieckiego, jego stosunki braterskiej przyjaźni z Chińską Republiką Ludową i innymi krajami demokracji ludowej w Europie i w Azji, normalne stosunki z innymi państwami, oparte na zasadzie równouprawnienia, wzajemnego poszanowania niezawisłości i suwerenności narodowej, nieingerowania w sprawy wewnętrzne i walka w bronie pokoju były i nadal pozostają fundamentem i celem naszej polityki zagranicznej. Osiągnęliśmy pomyślne wyniki w dziedzinie unormowania naszych stosunków z Jugosławią i Włochami, gotowi jesteśmy nawiązać takie same stosunki z Grecją, jeśli skłonna jest do tego również Grecja; jesteśmy gotowi nawiązać takie same stosunki z każdym innym państwem, które pragnie utrzymywać takie stosunki z Ludową Republiką Albanii.

Rząd i naród naszego kraju będą nieustannie strzegły i umacniały przyjaźń i stałową jedność naszego wielkiego obozu pokoju i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki, będą wznosiły czujność wobec wrogów, będą umacniały zdolność obronną swego kraju.

Rząd Ludowej Republiki Albanii i naród albański upoważniły naszą delegację do złożenia wam uroczystego przyrzeczenia, że poświęcimy wszystkie siły, aby wykonać z honorem zobowiązania wypływające z uchwały tej historycznej konferencji, że Ludowa Republika Albanii będzie zawsze wierna obozowi pokoju i socjalizmu, że stać będzie jak granitowa skała na wybrzeżach Adriatyku, że bronić będzie pokoju, interesów naszej ojczyzny i interesów naszego socjalistycznego obozu.



Podczas przerwy w obradach (od lewej): I zastępca Przewodniczącego Rady Ministrów i minister spraw zagranicznych ZSRR — Władimir Molotow, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych PRL — Marian Naszkowski i minister spraw zagranicznych — Stanisław Skrzyszewski.

CAF — Fot. Baranowski

NRD będzie ze wszystkich sił bronić prawa do pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec

Oświadczenie premiera Grotewohla w dniu 11. V. 1955 (skrót)

TOWARZYSZE!

W Niemczech zachodnich militarystom amerykańskim i niemieckim udało się przy pomocy licznych manewrów zmusić boński Bundestag do przyjęcia układów paryskich. Jest to nowy krok w kierunku pogłębienia rozbięcia Niemiec i przekształcenia Niemiec zachodnich w bazę wojskową i wypadową imperializmu amerykańskiego i niemieckiego. Tym samym militaryści niemieccy zaprzęśli na 50 lat obcym interwentom część Niemiec i przekształcili ją w protektorat imperializmu amerykańskiego.

Powstała nowa sytuacja. Ratyfikacja wojennych układów paryskich przez boński Bundestag i Bundesrat stanowił przeszkodę na drodze pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec. Włączenie Niemiec zachodnich do agresywnego amerykańskiego systemu paktów wojskowych skomplikowało sytuację w Europie.

Rozwój polityczny w Niemczech i w Europie po Konferencji Moskiewskiej, której obrady toczyły się od 29 listopada do 2 grudnia 1954 roku, w pełni potwierdził trafność dokonanej na tej konferencji oceny sytuacji i słuszność jej uchwał.

Po konferencji, w okresie w którym rządy 8 państw przeprowadziły konsultacje w sprawie zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, oczywista stała się konieczność podjęcia dalszych kroków zmierzających do utrzymania pokoju i bezpieczeństwa narodów.

Państwo bońskie, co stało się dziś zupełnie jasne, nie jest państwem miłującym pokój. W coraz większym stopniu zdobywają tam władzę te same siły agresji i odwetu, które przy pomocy Hitlera rozpętały drugą wojnę światową.

Realizacja układów paryskich groźbą dla samego istnienia narodu niemieckiego

Realizacja układów paryskich stanowiłaby ogromne niebezpieczeństwo dla samego istnienia narodu niemieckiego.

Przebieg debaty w Bundestagu nad ratyfikacją układów potwierdził oświadczenia wielu polityków amerykańskich, że Zachód, by móc osiągnąć swe cele, musi zapobiec zjednoczeniu Niemiec. Polityka ta jest wymierzona przeciwko pokojowemu zjednoczeniu Niemiec. Zmierza ona do tego, by siłą włączyć Niemiecką Republikę Demokratyczną do Republiki Federalnej.

Jaka jest sytuacja po wejściu w życie układów paryskich? Rząd boński usiłuje, unikając się jednocześnie do innych oszukańczych manewrów, wmówić ludności zachodnio-niemieckiej, że bońska Republika Federalna po wejściu w życie układów paryskich jest rzekomo suwerenna i może sama decydować o swych sprawach wewnętrznych i zagranicznych. Dulles w sposób wysoce brutalnie oświadczył niedawno, iż nie może być nawet mowy o suwerenności Niemiec zachodnich. Gdy 30 marca 1955 r. zapytano Dullesa w czasie debaty nad układami paryskimi w Senacie Stanów Zjednoczonych, jakie gwarancje istnieją przeciwko temu, że po „przywróceniu suwerenności“ Republika Federalna nie będzie mogła z własnej inicjatywy rozpocząć rokowań ze Związkiem Radzieckim w sprawie zjednoczenia Niemiec, Dulles odpowiedział: „Mocarstwa zachodnie mogą na podstawie układów paryskich zakazać tego rodzaju rokowań“.

Niemcy zachodnie „zostały“ tym samym związane z blokiem militarnym, którego agresywny charakter znajduje potwierdzenie w niedwuznacznych wypowiedziach jego przywódców politycznych i wojskowych, w jego polityce i praktyce. „Unia zachodnio-europejska“ kierowana jest przez najbardziej agresywne koła imperialistyczne Stanów Zjednoczonych, która, które otwarcie zgłaszają swe roszczenia do hegemonii światowej i gotowe są wciągnąć Niemcy zachodnie do niebezpiecznej awantury.

Wskutek ciemnych machinacji militarystów i faszystów niemieckich naród niemiecki stanął w obliczu klęski narodowej, co zmusza go do podjęcia zdecydowanej akcji. Dlatego też każdy Niemiec musi uświadomić sobie fakt, że obecnie w 10 lat po zakończeniu rozpetanej przez militarystów niemieckich wojny, w Niemczech zachodnich w coraz większym stopniu ujmują władzę te same siły, które gwałcą prawo międzynarodowe, napadły na państwa europejskie i ograbiły je, które już dwukrotnie spowodowały, że naród niemiecki znalazł się na skraj katastrofy narodowej. Narody Europy i wszyscy miłujący pokój ludzie, w tym również Niemcy, nie mogą i nie powinni zapomnieć o tym, że militaryzm niemiecki uśmiercił dziesiątki milionów niewinnych ludzi w komorach gazowych Majdanka i Oświęcimia.

Militaryzm był i pozostaje najbardziej bandyckim, grabieżczym narzędziem imperialistów niemieckich, śmiertelnym wrogiem narodu niemieckiego, wrogiem, który staje się jeszcze bardziej niebezpieczny w wyniku jego sojuszu z agresywnym imperializmem amerykańskim. Oświadczamy jednak, iż rzecznicy tej militarystycznej polityki „z pozycji siły“, odpowiedzialni za przeforsowanie

wanie układów paryskich nie mają nic wspólnego z narodem niemieckim. Reprezentują oni cienką warstwę monopolistów, przemysłowców zbrojeniowych, wielkich obywateli i sprzedajnych polityków — warstwę, która w najmniejszym stopniu nie cieszy się uznaniem narodu niemieckiego. Machinacje ich godzą w interesy całego narodu niemieckiego, które bezwzględnie wymagają utrzymania pokoju i przywrócenia jednoci Niemiec na pokojowej i demokratycznej podstawie. Skład Bundestagu bońskiego, który zaaprobował układy paryskie, nie odpowiada strukturze społecznej Niemiec zachodnich i nie odzwierciedla woli większości narodu niemieckiego.

Ratyfikacji układów paryskich dokonano wbrew woli większości narodu niemieckiego i dlatego wszystkie te uchwały są nielegalne.

Niemiecka Republika Demokratyczna i wszyscy patrioci niemieccy nigdy nie uznają układów paryskich. Będą oni mobilizowali masy narodu niemieckiego do walki przeciwko układowi paryskiemu i o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, będą organizowali te walki dopóty, dopóki nie zostaną uchylone układy paryskie i dopóki Niemcy nie staną się państwem zjednoczonym, pokojowym i demokratycznym.

W Niemieckiej Republice Demokratycznej robotnicy i chłopci, technicy i uczeni stworzyli ustrój prawdziwie demokratyczny i osiągnęli znaczne sukcesy na polu budowy podstaw socjalizmu.

Spędza to sen z powiek monopolistom zachodnio - niemieckim. Chcą oni przywrócić dawny ustrój społeczny junkrów i kapitalistów. Wiedzą oni również, że Niemiecka Republika Demokratyczna już dzisiaj wywiera wielki wpływ na robotników, chłopów i inteligencję w Niemczech zachodnich. Wiedzą, że pokojowe zjednoczenie zademonstrowałoby dobitnie ludność zachodnio - niemieckiej sukcesy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wiedzą, że wówczas cały naród niemiecki ożywiony byłby zdecydowaną wolą pójścia tą samą drogą pokojową i demokratyczną, którą kroczy Niemiecka Republika Demokratyczna.

Ponieważ nie mogą oni żywić nadziei, że masy pracujące Niemieckiej Republiki Demokratycznej dobrowolnie oddadzą swoje zdobyte — usiłują zakłócić ich pokojową pracę. Nie cofają się przed żadnymi brudnymi metodami szpiegostwa i dywersji.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej podejmie, rzecz jasna, wszelkie niezbędne kroki, aby obronić zdobycze robotników, chłopów i inteligencji, a także życie, zdrowie i mienie ludności przed zbrodnictwami zakusami wywołanymi imperialistycznymi.

Konkretnie propozycje Związku Radzieckiego w sprawie przeprowadzenia jeszcze w 1955 roku wolnych wyborów w całych Niemczech i zjednoczenia naszej ojczyzny są po prostu ukrywane przez rząd Adenauera.

Niemcy zachodnie jako członek unii zachodnio - europejskiej mają możliwość, zgodnie z artykułem 3 „protokołu nr 2“ układów paryskich, stałego zwiększania liczebności swych najemnych wojsk.

Militaryści bońscy już obecnie otwarcie traktują stworzenie półmilionowej armii przewidzianej tymi układami jedynie jako pierwszy etap wiodący do dalszej remilitaryzacji kraju.

Niemiecka klasa robotnicza stanowczo przeciwstawia się bońskim militarystom

Aby osłabić opór narodu niemieckiego przeciwko realizacji układów paryskich Adenauer w ostatnich czasach usiłuje spekulować na popularnych wśród narodu niemieckiego żądaniach złagodzenia napięcia międzynarodowego, przy czym udaje, że jest zwolennikiem tych żądań. O czymś wręcz przeciwnym świadczy jednak fakt, że rząd boński odmówił przedyskutowania sprawy stworzenia systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie w myśli propozycji rządu radzieckiego popartych przez Niemiecką Republikę Demokratyczną.

W swych niejednokrotnych deklaracjach Niemiecka Republika Demokratyczna odrzucała antynarodową politykę militarystów bońskich. 12 230 tys. obywateli Niemieckiej Republiki Demokratycznej głosowało w czerwcu 1954 roku za zawarciem traktatu pokojowego i za wycofaniem wojsk okupacyjnych, a przeciwko układowi wojennym i pozostawieniu wojsk okupacyjnych na 50 lat.

Masy ludowe Niemiec zachodnich również uświadomiły sobie niebezpieczeństwo tej sytuacji i wychodzą ze stanu bierności. Nastąpił przełom. Klasa robotnicza stawia opór rządowi bońskiemu, monopolistom i junkrom, którzy ją wyzyskują i grabią.

Młodzież niemiecka odmawia wiożenia munduru armii imperialistycznej i nie chce pozwolić na to, by mustrowali ją byli zbrodniarze esesowscy.

Coraz głośniejsz rozlegają się i cieszą się coraz większą popularnością żądania podjęcia rokowań i osiągnięcia porozumienia z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Wszystko to dowodzi, że członkowie niemieckich związków zawodowych zaczynają wyłączać wątki z gorzkich doświadczeń przeszłości, stali się oni czujni i zaczynają demonstrować swą siłę. Domagają się oni rokowań z Niemiecką Republiką Demokratyczną i ze Związkiem Radzieckim oraz zjednoczenia Niemiec w drodze pokojowej i demokratycznej.

Wielu burżuazyjnych działaczy Niemiec zachodnich, wśród nich wielu duchownych, zażądało niezwłocznego przeprowadzenia rokowań między czterema mocarstwami w celu zjednoczenia państwa niemieckiego na zasadach demokratycznych. Tacy wybitni przedstawiciele kultury niemieckiej jak Tomasz Mann, profesor Albert Schweitzer, zmarły niedawno wielki fizyk, profesor Albert Einstein, profesor Hahn, prezes Niemieckiej Akademii Nauk profesor Friedrich, Bertolt Brecht, Johannes R. Becher, Anna Seghers i wielu innych apelowało stanowczo i gorąco do sumienia działaczy sztuk i nauki. 250 tysięcy działaczy kultury ze wschodu i zachodu Niemiec złożyło swe podpisy pod rezolucją protestującą przeciwko układowi paryskiemu, opracowanemu z inicjatywy Bertolta Brechta i przewodniczącego Niemieckiej Rady Pokoju profesora Friedricha.

Imperialiści nie są w stanie zahamować zachodnio - niemieckiego ruchu narodowego przeciwko układowi paryskiemu

Rozwiązanie kwestii niemieckiej zależy obecnie przede wszystkim od tego, czy siły państwowe Niemiec zachodnich potrafią prowadzić rzeczywiście niezależną politykę narodową, politykę pokojowego zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych, politykę pokojowych rokowań i porozumień. Przesłanką tego jest aby naród niemiecki anulował układy paryskie i aby Niemcy uzgodnili między sobą zagadnienia, które stoją na przeszkodzie rozwiązaniu kwestii niemieckiej.

Adenauer odmówił rokowań z Niemiecką Republiką Demokratyczną. Jest to krótkowzroczna polityka. Adenauer nie będzie istniał wiecznie; wiecznie natomiast istnieć będą Niemcy i naród niemiecki, którego przedstawiciele zasiadają przy wspólnym stole obrad, dojdą do porozumienia między sobą, ułożą pakiety wojenne, podadzą sobie ręce i stworzą zjednoczone, pokojowe i demokratyczne Niemcy.

Pod naciskiem zachodnio-niemieckich mas ludowych walczących przeciwko remilitaryzacji, posłowie socjaldemokratyczni zmuszeni byli wypowiedzieć się przeciwko układowi paryskiemu. Zdobywali się oni na stanowcze słowa potępienia pod adresem militarystów bońskich. Ale oświadczenia ich traciły moc przekonywającą, gdy wypowiadali się równocześnie przeciwko wszelkim rokowańom z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Prawicowi przywódcy socjaldemokratyczni i związkowi, swoją wyzutą z zasad polityką, dopingują militarystów bońskich. Wyrzekając się walki poza parlamentem lekceważą oni wolę klasy robotniczej Niemiec zachodnich i idą na rękę imperialistom amerykańskim i zachodnio - niemieckim. Nie są oni jednak w stanie zahamować zachodnio - niemieckiego ruchu narodowego przeciwko układowi paryskiemu. Ruch narodowy poępuje się.

Niemiecka Republika Demokratyczna udziela zachodnio-niemieckim siłom patriotycznym wszelkiego możliwego poparcia. Takim poparciem dla ruchu narodowego w Niemczech zachodnich jest także zaaprobowanie Deklaracji Moskiewskiej przez Izbę Ludową Niemieckiej Republiki Demokratycznej dnia 8 grudnia 1954 roku.

Możemy stwierdzić, że pod wpływem Deklaracji Moskiewskiej i propozycji Związku Radzieckiego, jak również dzięki wydarzeniom, o których tu mówiliśmy, wzrasta walka narodowa ludu niemieckiego. Aby po myślnie rozwinąć tę walkę i zdobyć zwycięstwo, należy obecnie zespolić w jeden potężny nurt wszystkie strumienie i rzeki ruchu narodowego, ażeby wola narodu utorowała sobie zdecydowanie drogę.

Pokoje zjednoczenie lub remilitaryzacja i rozbić — oto dylemat, wobec którego stoją dziś Niemcy zachodnie. Militaryści bońscy bardzo się spieszą. Przystąpili już do zbrojeń.

Poczyniono już zamówienia wojenne we Włoszech, w Hiszpanii, Brazylii i Argentynie. Boński urząd Blanka ogłosił, że już jesienią

sformowane zostaną pierwsze jednostki kadrowe nowego Wehrmachtu niemieckiego. Opracowano już i wciela się stopniowo w życie plany włączenia Wehrmachtu do NATO.

Szef sztabu generalnego NATO Schuyler sformułował swój plan w sposób następujący:

„Naszym operatywnym celem będzie zabijanie, a głównym środkiem zabijania — wybuch bomby atomowej.“

Ta cyniczna i barbarzyńska wypowiedź odpowiada zbrodniczej ideologii gładzącego społeczeństwa. Wypowiedź ta ma na celu szerzenie lęku i grozy, lecz odnosi wręcz odwrotny skutek: Godzi z całą siłą w jej autorów. Jeśli podżegacze wojenni ośmielą się wzniecić pożogę światową, to zniszczona będzie nie cywilizacja, lecz oni sami — imperialiści podżegacze wojenni z ich systemem imperializmu międzynarodowego.

Ponieważ imperialiści niemieccy i amerykańscy wbrew woli narodu kontynuują swój kurs na militaryzację Niemiec zachodnich, Niemiecka Republika Demokratyczna nie może traktować tego obojętnie.

Uzbrajanie Niemiec zachodnich zmusza również Niemiecką Republikę Demokratyczną do zastosowania środków obronnych zapewniających ochronę osiągnięć naszego pokojowego budownictwa. Ponieważ powzięto decyzję włączenia Niemiec zachodnich do agresywnego bloku militarnego, rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wyraził zgodę, aby wspólnie z siedmioma państwami — uczestnikami Konferencji Moskiewskiej zawrzeć układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej. Odtąd cały obóz pokoju z wielkim Związkiem Radzieckim na czele gwarantuje bezpieczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Patrioci zachodnio-niemieccy powinni porwać na strzepy układy paryskie i rzucić je pod nogi amerykańskiemu kanclerzowi do spraw niemieckich, Adenauerowi, aby zlikwidować rozbić Niemiec i zapewnić pokój.

NRD dołoży wszelkich starań aby wnieść swój wkład do sprawy zapewnienia obronności naszych krajów

Każdy rozsądny człowiek musi zrozumieć, że Niemiecka Republika Demokratyczna nigdy nie może dopuścić i nie dopuści, by zjednoczone Niemcy weszły na drogę przygotowań do wojny i odwetu. Jasne jest również, że Związek Radziecki nie dopuści, aby zjednoczone Niemcy zostały włączone do bloku agresywnego wymierzonego przeciwko państwom zaprzyjaźnionym.

Dlatego też Niemiecka Republika Demokratyczna aprobuje zawarcie układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, jak również utworzenie zjednoczonego dowództwa. Układ Warszawski stanowi doniosły krok na drodze do utworzenia ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Odpowiada on całkowicie interesom państwowym Niemieckiej Republiki Demokratycznej i całego narodu niemieckiego.

Niemiecka Republika Demokratyczna ze swej strony dołoży wszelkich starań, aby wnieść swój wkład do sprawy zapewnienia obronności ośmiu krajów — uczestników tej konferencji i nie dopuści do powtórzenia się agresji ze strony militaryzmu zachodnio-niemieckiego.

Układ Warszawski służy sprawie bezpieczeństwa i pokoju. Układy paryskie oznaczają rozbić Niemiec. Układ Warszawski natomiast umacnia siły patriotyczne Niemiec tak, by mogły one nadal kroczyć drogą pokojowego zjednoczenia swej ojczyzny. Układy paryskie pozbawiają ludność zachodnio-niemiecką prawa porozumienia się co do zjednoczenia Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych. Układ Warszawski natomiast — i to, zdaniem delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej — należałoby podkreślić — pozostawia Niemieckiej Republice Demokratycznej całkowitą swobodę prowadzenia rokowań w sprawie pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Celem układu, który aprobujemy z całego serca, jest zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa narodom Europy i co również jest rzeczą doniosłą — stworzenie możliwości pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec w interesie zachowania pokoju w Europie.

Pokoje i demokratyczne zjednoczenie Niemiec jest niepozbawialnym prawem narodu niemieckiego. Niemiecka Republika Demokratyczna będzie ze wszystkich sił bronić tego prawa i urzeczywistniać je.

Ani na chwilę nie osłabimy czujności wobec agresywnych sił na Zachodzie

Oświadczenie przewodniczącego Rady Ministrów Republiki Czechosłowackiej V. Siroky'ego w dniu 11. V. 55 (skrót)

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Mineło prawie 6 miesięcy od czasu Moskiewskiej Konferencji w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, konferencji, która spełniła ważną misję w walce o pokój i bezpieczeństwo narodów Europy. Przedstawiciele tych samych krajów zebrał się w Warszawie na drugiej konferencji. Konferencja ta ma rzeczywiste do spełnienia historyczną misję. W sytuacji, jaka powstała w Europie wskutek ratyfikacji układów paryskich, konferencja, zgodnie z deklaracją moskiewską, powinna podjąć niezbędne konkretne kroki w celu zapewnienia bezpieczeństwa naszym krajom, powinna stworzyć trwałą i niezawodną podstawę dalszej intensywnej walki przeciwko niebezpieczeństwu wojny, walki o zwycięstwo pokoju w Europie i na całym świecie.

Delegacja czechosłowacka zgadza się w całej pełni ze szczegółową analizą sytuacji międzynarodowej, dokonaną przez przewodniczącego Rady Ministrów Związku Radzieckiego tow. Bułganina. Entuzjastycznie wita ona propozycję rządu radzieckiego w sprawie redukcji zbrojeń, zakazu broni atomowej i usunięcia groźby nowej wojny. Ta nowa, rzeczywiste wspaniała inicjatywa rządu Związku Radzieckiego wskazuje wszystkim narodom drogę do znacznej poprawy całej sytuacji międzynarodowej, do osłabienia napięcia międzynarodowego, do rozwiązywania niezwykle ważnych zagadnień dotyczących interesów wszystkich krajów świata. Rząd czechosłowacki poświadcza wszystkie swe siły, by popierać te pokojowe wysiłki Związku Radzieckiego, by propozycje radzieckie zostały przyjęte i zrealizowane.

Delegacja rządowa Republiki Czechosłowackiej przybyła na konferencję bezpośrednio po uroczystościach związanych z 10 rocznicą wyzwolenia naszej ojczyzny przez okrytą chwałą Armię Radziecką. Ta pamiętna rocznica była potężną manifestacją ogromnej patriotycznej jedności naszego narodu, jego zdecydowania i niezłomnej woli zbudowania socjalizmu w naszym kraju i zapewnienia wraz z pozostałymi miłującymi pokój krajami — bezpieczeństwa i pokoju swemu krajowi i wszystkim narodom Europy.

Delegacja rządu czechosłowackiego wykonując tę wolę swego narodu przybyła do Warszawy, aby wraz z zaprzyjaźnionymi państwami omówić zadania, które wynikają dla krajów pokojowych z nowej sytuacji, jaka wytworzyła się w Europie wskutek ratyfikacji wojennych układów paryskich.

Na Konferencji Moskiewskiej rządy nasze doszły do jednomyślnego wniosku, że ratyfikacja układów paryskich, zatwierdzająca wzmocnienie militarnego w Niemczech zachodnich i włączenie remilitaryzowanych Niemiec zachodnich do bloków agresywnych, stanowiłby akt wymierzony przeciwko pokojowi i obliczony na przygotowanie nowej wojny w Europie, oznaczałby zagrożenie bezpieczeństwa miłujących pokój państw europejskich, a zwłaszcza państw sąsiadujących z Niemcami. Państwa uczestniczące w Konferencji Moskiewskiej oświadczyły, że gotowe są w takim wypadku dokonać wspólnych posunięć niezbędnych do zapewnienia swego bezpieczeństwa, leżących w interesie utrzymania pokoju w Europie.

Niewiele znajdzie się w historii przykładów tak brutalnej i bezceremonialnej presji, ignorującej ogólnie uznane zasady w stosunkach międzynarodowych, jak ta, którą wywarli przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych na parlamenty niektórych krajów zachodnioeuropejskich po to, aby zmusić je do ratyfikacji układów paryskich.

Jednocześnie ze wskrzeszeniem militarystyki w Niemczech zachodnich i włączeniem ich do agresywnych bloków zachodnich powstaje w Europie nowy ważny czynnik ogólnego wzmocnienia napięcia, czynnik zagrożenia pokoju, bezpieczeństwa i wolności narodów.

Naród czechosłowacki doskonale zdawał sobie z tego sprawę już w czasie debat ratyfikacyjnych. W miarę, jak wzrastały szanse remilitaryzacji Niemiec zachodnich przez agresywne koła zachodnie — wznosiła się i przybierała coraz bardziej jawnie prowokacyjny charakter wymierzona przeciwko naszemu krajowi wroga działalność organów USA. Stany Zjednoczone rozbudowały swe bazy wojskowe na terytorium Niemiec zachodnich w pobliżu granic naszej Republiki. Wzmogły one nasyłanie na nasze terytorium dywersantów, szkodników i szpiegów. Amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech zachodnich zwiększyły poparcie udzielane siłom odwetu — próbują w pełni ich prowokacyjne poczynania wymierzone przeciwko naszemu krajowi. Wielu oficjalnych przedstawicieli USA — jak to wynika z ich oświadczeń i oficjalnych dokumentów — całkowicie przejmując hitlerowską koncepcję walki, której celem jest zniszczenie i ponowne ujarzmienie Czechosłowacji, Czołowi ich politycy otwarcie oświadczają, że nie zamierzają pogodzić się z faktem, że naród czechosłowacki stworzył ustrój ludowy demokratyczny i że Czechosłowacja jest walcem ogniem obozu socjalizmu; przyznają oni, że właśnie w remilitaryzowanych Niemczech zachodnich widzą swoją bazę, z której chcieliby znowu wyruszyć na podbój Czechosłowacji, aby ponownie narzucić jej jarzmo imperializmu.

Krótki okres dzielący nas od października ub. r., kiedy zostały podpisane układy paryskie, w zupełności wystarczył do potwierdzenia w oczach naszych narodów faktu, że układy paryskie wymierzone są przeciwko pokojowi, bezpieczeństwu i niezawisłości naszego kraju i innych krajów miłujących pokój.

Rząd Republiki Czechosłowackiej nieachwianie kontynuuje politykę łagodzenia napięcia międzynarodowego, politykę rozwiązywania problemów międzynarodowych w drodze rokowań, uważa że w następstwie ratyfikacji układów paryskich jest rzeczą nie tylko słuszną, lecz wprost konieczną wyciągnąć z nowej sytuacji te wnioski, które przewidywała Konferencja Moskiewska.

Nasza wspólna odpowiedź ma charakter zdecydowany i konkretny. 2 grudnia 1954 r. podpisałmy w Moskwie deklarację wyrażającą nasz jednomyślny punkt widzenia na układy paryskie, a już dzisiaj, w kilka zaledwie dni po złożeniu dokumentów ratyfikacyjnych układów paryskich przez ich sygnatariuszy zbieramy się dla podjęcia niezbędnych kroków. Zbieramy się całkowicie zjednoczeni i zdecydowani, nie dziela nas żadne sprzeczności, nie mamy jakichkolwiek ubocznych myśli lub odmiennych interesów.

SZANOWNI TOWARZYSZE!

Zebrałmy się w tym celu, by omówić sprawę zawarcia układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej i sprawę zorganizowania zjednoczonego dowództwa naszych ośmiu państw. Rząd Republiki Czechosłowackiej w toku wstępnych konsultacji wyraził przekonanie, że te posunięcia stanowić będą właściwą i skuteczną odpowiedź miłujących pokój krajów Europy na zagrożenie ich bezpieczeństwa przez ratyfikację i realizację układów paryskich, przekonanie, że posunięcia te zapewnią należyte bezpieczeństwo sygnatariuszy układu.

Dla Republiki Czechosłowackiej ze względu na jej położenie geograficzne jako państwa sąsiadującego z Niemcami sprawa stosunków sąsiadujących była zawsze zagadnieniem niezwykle doniosłym. Rządy przedmonachijskiej Republiki Czechosłowackiej zawarły szereg układów, które miały zapewnić bezpieczeństwo granic Czechosłowacji.

Cały system układów zawartych przez Republikę przedmonachijską zbudowany był jednak na piasku i dlatego rozsypał się przy pierwszej poważnej próbie. Faszyzm zniszczył Małą Ententę, a „sojuszniczy” zachodni jawnie ją zdradził przy spisku monachijskim. Rzeczywista gwarancja bezpieczeństwa przedwojennej Republiki Czechosłowackiej dawał jedynie układ sojuszniczy ze Związkiem Radzieckim, zawarty przez rząd czechosłowacki w 1935 r. Jednakże stosunek ówczesnego rządu czechosłowackiego do układu sojuszniczego ze Związkiem Radzieckim był daleki od szcze-

rośel, jak potwierdził to ostatecznie dalszy rozwój wydarzeń.

Układy sojusznicze zawarte przez nową Czechosłowację ludowo-demokratyczną różniły się zasadniczo od układów zawieranych przed wojną przez burżuazję czechosłowacką z innymi państwami kapitalistycznymi. Są to układy, za które z obu stron ręczą rządy ludowe i które popiera cały naród. Podczas drugiej wojny światowej w grudniu 1943 roku zawarty został w Moskwie nowy układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między rządem Związku Radzieckiego a rządem Republiki Czechosłowackiej, układ, dzięki któremu — według słów naszego niezapomnianego Klementa Gottwalda — „nasza nawa państwowa i narodowa znalazła niezawodną przystań”.

W latach 1947—1949 Czechosłowacja zawarła układy o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej z Polską, Bułgarią, Rumunią i Węgrami. Układy te scementowały braterskie i sojusznicze stosunki nawiązane między tymi krajami po wyzwoleniu ich przez Armię Radziecką. Tak samo jak nasz układ o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej ze Związkiem Radzieckim z 1943 roku, układy te ustalają obowiązek udzielania pomocy wzajemnej przeciwko groźbie ze strony wzmoczonego militarystyki niemieckiego i jakiegokolwiek jego przyszłych sojuszników, którzy połączyliby się z nim w agresji przeciwko uczestnikom tych układów.

Jednakże sytuacja, jaka ukształtowała się w Europie w wyniku ratyfikacji układów paryskich wymaga stworzenia bardziej skutecznego narzędzia w walce przeciwko wzmagającej się groźbie agresji. Stoimy w obliczu faktów, że na Zachodzie utworzony został agresywny blok wymierzony przeciwko naszym krajom, blok, którego trzonem mają stać się militarystyczne Niemcy zachodnie. W tych warunkach nasze interesy państwowe i narodowe bezwzględnie wymagają stworzenia nowego, jednolitego, wielostronnego sojuszu miłujących pokój krajów europejskich, który w naszym systemie przyniemcy zapewniłby w sposób trwały jedność i koordynację działań naszych krajów w obronie pokoju i bezpieczeństwa. Poza tym konieczne jest, aby wysiłki obronne naszych miłujących pokój krajów europejskich zjednoczyły się i umocniły jeszcze bardziej zgodnie ze strategicznymi i taktyczno-technicznymi wymogami nowoczesnej sztuki wojennej i aby w ten sposób stworzyły siłę zdolną do udaremnienia w razie konieczności, rozgromienia wszelkich podejmowanych przez podżegaczy wojennych prób agresji.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, który obecnie omawiamy odpowiada w pełni interesom i potrzebom narodu czechosłowackiego.

Układ nasz — to nie tylko trwały fundament bezpieczeństwa naszych krajów, ich wz-

ajemnej gwarancji przeciwko agresji, nie tylko podstawa ich wzajemnej współpracy w pokojowym budownictwie i w walce o pokój, lecz jednocześnie trwały i niezawodny fundament dążeń do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa wszystkich krajów europejskich, do rozwiązywania spornych zagadnień w drodze rokowań, do zakazu broni masowej zagłady, do powszechnej redukcji zbrojeń oraz do pokojowych i przyjaznych stosunków między wszystkimi państwami.

Układ sankcjonuje najbardziej nieodzowne kroki w dziedzinie koordynacji naszej dalszej, wspólnej walki o utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa w Europie.

W związku ze znacznym wzmocnieniem przygotowań wojennych prowadzonych przez siły zbrojne bloków zachodnich olbrzymie znaczenie ma koordynacja naszych działań obronnych. Z punktu widzenia rządu czechosłowackiego zorganizowanie zjednoczonego dowództwa naszych ośmiu krajów jest posunięciem całkowicie słusznym i w porę dokonywanym. Wzajemne zobowiązania naszych krajów, że w wypadku napadów zbrojnych na którekolwiek z nich udzielią one sobie natychmiastowej i wszechstronnej pomocy jest wraz z utworzeniem zjednoczonego dowództwa niezawodną gwarancją, iż przeciwko każdemu agresorowi wystąpi nasza olbrzymia wspólna siła.

Zjednoczone dowództwo nad wyodrębnionymi formacjami sił zbrojnych naszych krajów będzie się opierało na pozytywnych wynikach i na doświadczeniu naszej wzajemnej pomocy gospodarczej i innej oraz naszej współpracy w dziedzinie dalszego umocnienia i rozwoju gospodarki narodowej naszych krajów, będzie się opierało na głęboko zakorzenionej idei naszej wzajemnej przyjaźni i współpracy, na niezachwianej jedności krajów obozu demokratycznego.

Niechaj nikt nie wątpi że narody nasze będą zawsze wszystkie niezbędne siły i środki, aby udaremnić w samym zarodku wszelkie próby agresji.

Niniejsza Konferencja Warszawska ma dla narodu czechosłowackiego historyczne znaczenie.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej oznacza dla naszej Republiki dalsze umocnienie już istniejących stosunków sojuszniczych. Ponadto oznacza on dla nas ściślejszą więź sojuszniczą również z tymi zaprzyjaźnionymi krajami, z którymi nie mieliśmy dotychczas takiego układu.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ma olbrzymie historyczne znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń w Europie i na całym świecie.

Byliśmy i nadal będziemy przeciwnikami podziału Europy na przeciwstawne sobie bloki. Jesteśmy nadal niezłomnie przekonani — i dotychczasowe wydarzenia potwierdziły to — że jedyną drogą zbiorowego bezpieczeństwa jest słusza i możliwa do przyjęcia dla wszystkich narodów europejskich, cel i sens naszego układu polega nie na tym, żeby stworzyć zamknięty blok państw, skierowany przeciwko innej grupie państw. Układ otwarty jest dla wszystkich państw, które gotowe są połączyć się z nami w wysiłkach zmierzających do zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa narodów. Cel i sens naszego układu polega i będzie polegał na tym, by w sposób niezawodny zapewnić pokój w Europie przy pomocy ogólnoeuropejskiego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Kiedy cel ten zostanie osiągnięty, nasz układ straci swój zasadniczy sens i przestanie działać.

Dowodem i przykładem tego, że nie uregulowane problemy europejskie można rozwiązać i jak można je rozwiązać, jest zagadnienie Austrii. Właśnie na tym przykładzie zostało udowodnione, że takich zagadnień nie można rozwiązać w drodze przeciwstawnych sobie bloków, a tym mniej na gruncie polityki z pozycji siły.

Układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, który jest potężnym narzędziem przeciwko agresji w Europie, stanowi zarazem skuteczny ośrodek rozwiązywania problemów międzynarodowych w duchu pokoju i porozumienia, zgodnie z interesami narodów.

Naród czechosłowacki, zespolony w niezachwianej jedności wokół swojego rządu ludowo-demokratycznego, poświęca wszystkie swoje siły twórczej, pokojowej pracy. W imię przyjaźni i współpracy wyciągamy szczerze dłoń do wszystkich krajów, wszystkich narodów, wszystkich ludzi dobrej woli. Ani na chwilę jednak nie osłabimy swej czujności wobec planów agresywnych sił na zachodzie. Naród czechosłowacki, opierając się na układzie o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej ośmiu krajów europejskich, jest całkowicie zdecydowany nie szczędzić swoich sił w walce o dalsze umocnienie ekonomicznej, politycznej i obronnej potęgi swej ojczyzny, w walce o zachowanie i utrwalenie pokoju w Europie.

Naród czechosłowacki w ciągu dziesięciu lat wolnego życia dowiódł, że umie kierować swoimi sprawami, że umie prowadzić swój kraj do szczęścia i dobrobytu. Niechaj jednak wrogowie naszych narodów nie zapominają, że żyje w naszym narodzie również duch żółki, duch husytów. Jeżeli siły agresji stracą resztki zdrowego rozsądku i rozpętają przeciwko nam agresywną wojnę, wówczas narody nasze, wspólnie ze swoimi sojusznikami uczynią wszystko, by doszczętnie rozgromić agresorów. Rząd czechosłowacki oświadcza w imieniu całego narodu czechosłowackiego, że w pełni popiera układ ośmiu państw o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej, że przyjmując wszystkie jego postanowienia i wypływające z nich zobowiązania i będzie zawsze wiernie tego układu przestrzegał.

Spotkania

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Wielkopolskiego“)

Tryskająca ku niebu srebrnym bukiem fontanna, flagi państwowe bratnich narodów, tłumnie zgromadzeni mieszkańcy stolicy i zawieszane jakby nad całym Krakowskim Przedmieściem uroczyste skupienie — oto pierwsze wrażenie jakiego doznaję stając przed gmachem Pałacu Radziwiłłowskiego. I potem jeszcze to dziecko. Chłopak chciwym spojrzeniem chłonie widok lśniących limuzyn.

— Mam, kto to są ci państwo?

Matka jakby zaskoczona pytaniem nie od razu zdobywa się na wyjaśnienie. To przecież takie proste, lecz jakich słów użyć, by 5-letni Jurek zrozumiał... Tam jednak, gdzie zawodzi nawet jasność formułowanych zdań — pomaga serce. I matka pochylając się ku dziecku mówi o tym, że to co tu się dzieje jest po to, by Jurek mógł chodzić codziennie do przedszkola, na spacer, by ojciec Jurka wracając po pracy zastawał ich zawsze zadowolonych, by — wreszcie — Jurek mógł także kiedyś być dużym panem Jerzym i też zostać kolejarzem. Jak tatuś. Mówi o pokoju...

Mija godz. 10. W Sali Kolum nowej Pałacu przy ustawionych w prostokąt stołach zasiadli już członkowie delegacji 8 państw. Jest także minister Obrony Narodowej Chin, sławny dowódca chińskiej ochotników w Korei gen. Peng Teh-huai.

Z nawyku datującego się jeszcze z lat szkolnych notuję w pamięci: 11. 5. 1955. To już nie tylko data z lekcji historii. To z uporem powracająca myśl — głębokie przeświadczenie o doniosłości skutków tego wydarzenia.

Żywa historia walk i zwycięstw narodów wyznaczyła sobie w tej sali spotkanie.

Bułganin. Poznaję go z licznych zdjęć w dziennikach i na stronach ksiąg z pamiętnych dni walk o naszą Ojczyznę. W pamięci utkwiło mi zwłaszcza jedno zdjęcie: N. A. Bułganin, pierwszy dyplomatyczny przedstawiciel ZSRR przy PKWN w kilka dni po wyzwoleniu Majdanka, na terenie b. obozu śmierci. Przyszedł jakby wprost stamtąd do tej sali, aby zabezpieczyć ludzkość przed takimi obozami. By ich już nigdy nikt nie urządził na nowo. Szef rządu ZSRR jest tu, aby — jako przedstawiciel bohaterów ludu radzieckiego — pomóc w zabezpieczeniu bytu naszego narodu i twórczej pracy państw miłujących pokój.

Jest godz. 10.07. W skrajce kryształami żyrandoli i lśniącej posadzką sali cichną szepoty, urywają się w połowie zdania różnorodne rozmowy delegatów i dziennikarzy. Oto gospodarz konferencji otwierając obrady wita w imieniu narodu polskiego, w imieniu rządu PRL, przybyłe delegacje.

Konferencja Państw Europejskich w sprawie zapewnienia pokoju i bezpieczeństwa w Europie — rozpoczęła.

Haben Sie, Herr Kollege — die Rede des Ministerpräsidenten Otto Grotewohl gehört?

Przytakuje witając się z dawnym gdzieś kiedyś poznanym dziennikarzem berlińskim.

Okazuje się, że poznaliśmy się na Targach Poznańskich.

Kilka lat to już temu...

Mówi mi o Berlinie, którego nie znam. Ale kiedy przechodząc na MDM-ie obok „Orbisu” przypomina z wyraźną ra-

dością, że ich Stalinalee jest przecież podobnie ładna, doskonale rozumiem tę radość człowieka i dumę płynącą z faktu, że i jego naród odnalazł drogę prowadzącą do spełnienia najbardziej humanitarnych idei. Powiedział to między innymi premier Otto Grotewohl stwierdzając w swym wystąpieniu na konferencji:

— Wrogowie demokratycznego narodu niemieckiego nie mogą mieć żadnych nadziei, żadnych złudzeń, by ludzie pracy w naszym kraju zrezygnowali ze swych osiągnięć.

Warszawa żyje sprawami konferencji. Przed Pałacem Radziwiłłowskim gromadzą się mieszkańcy, zatrzymują się w drodze do pracy budowniczowie stolicy. Obok telefonów jakie otrzymują redakcje w sprawie aktualnych wyników etapu Wyścigu Pokoju częste są pytania o przebieg obrad. Ruchliwe zaszczepił ulicę wydają się tętnić szczególnym życiem. Kiedy w drugim dniu trwania konferencji pędziłem do Domu Prasy na zapowiedzianą tam przez rzeczniczkę rządu radzieckiego konferencję, Nowym Światem ciągnęły nieprzerwanym sznurem autobusy, taksówki... Nagle stanęło to wszystko. Na chwilę potężne pudła trolejbusów i zgrabne limuzyny znieruchomiały. Od Brackiej dwójką przechodziły przez jezdnię przedszkoki. W rączkach furkotaty chorągiewki z gołębiami pokoju. Trójkąty za rączką w ostatniej dwójce prowadził młodszy, od siebie dziewczynkę Jurek.

Może zresztą to nie był on. To i tak wszystko jedno. Nasze dzieci.

HENRYK HELLER

Radioodbiornik i szereg wartościowych nagród oczekują zwycięzców nowego konkursu-ankiety

Ogłaszamy dzisiaj konkurs-ankietę, której treść zainteresuje na pewno wielu spośród naszych Czytelników. Chodzi mianowicie o sprawę, o której wiele pisze się w gazetach i mówi w zakładach pracy, sprawę, która dotyczy zarówno robotnika, technika, ekspedientki czy kelniera, jak robotnika rolnego, kolejarza lub rzemieślnika. Mamy na myśli sprawę szczególnie ważną dla całej gospodarki narodowej — zadanie obniżki kosztów własnych.

Sprawa ta wiąże się z całokształtem gospodarki narodowej, ponieważ zadanie obniżenia kosztów w roku bieżącym o ponad 7,5 miliarda złotych musi być wykonane przez wszystkie gałęzie naszej gospodarki. Wszystkich ludzi pracy dotyczy zaś dlatego, ponieważ środki finansowe naszego państwa są rezultatem pracy całego narodu. A to oznacza, że im lepiej, wydajniej i oszczędniej pracuje każdy robotnik i pracownik umysłowy — tym większe są m. in. fundusze, którymi rozporządza państwo na poprawę bytu ogółu ludzi pracy.

Dzisiaj, gdy toczy się wielka batalia o wykonanie zadań obniżenia kosztów w 1955 r., nie wystarczy zrozumienie tych spraw — potrzebny jest aktywny stosunek do nich. Każdy, kto znalazł swoje miejsce w tej walce, zastanawia się jak lepiej zorganizować pracę, jak lepiej i racjonalniej wykorzystywać maszyny i materiały, jak przez zastosowanie mechanizacji, przez wyższą technikę przyczynić się do systematycznego obniżania kosztów produkcji.

Kilkumiesięczny okres, w którym w szeregu zakładów pracy starano się likwidować marnotrawstwo i brak gospodarności na rzecz obniżki kosztów, przyniósł już sporo doświadczeń. Wiele jednak z nich nie jest znanych ogółowi ludzi pracy. Wzajemna wymiana myśli potrzebna jest celem pobudzenia współzawodnicstwa oraz inicjatywy załóg w kierunku przekroczenia zadań obniżki kosztów własnych, a także dla wysłuchania krytycznych uwag i głosów, które dopomóc mogą w przewyżczeniu rozmaitych słabości.

Szeroka, wzajemna wymiana myśli i doświadczeń na temat obniżki kosztów własnych jest celem naszej ankiety-konkursu pn.:

SWOJĄ PRACĄ

przyczyniam się do obniżki kosztów

Piszcie więc do nas o tym, w jaki sposób w waszym zakładzie czy warsztacie przebiega walka o obniżkę kosztów, jak walczyacie o nią w przemyśle i spółdzielczości pracy. Piszcie o tym, w jaki sposób staracie się zlikwidować marnotrawstwo, zmniejszyć koszty administracyjno-gospodarcze, w jaki sposób oszczędzacie materiałów, paliwa i energii elektrycznej, jak waszą codzienną pracą przyczyniacie się do obniżenia kosztów w sklepie, warsztacie, czy fabryce.

Zgłaszajcie wasze projekty i pomysły odnośnie obniżki kosztów, wskazujcie na odcinki wymagające pomocy ze strony inteligencji technicznej, piszcie o zakładowych klubach racjonalizacji i techniki, ich współpracy w tej dziedzinie, o wykrywanych przez was rezerwach produkcyjnych.

Wypowiedzi wasze zamieszczać będziemy na łamach „Głosu” względnie wykorzystywać w artykułach zbiorowych. Ponadto specjalne powołane jury wybierze najlepsze spośród prac, wśród których rozlosowanych zostanie kilkadziesiąt nagród ufundowanych przez „Głos” i zakłady pracy.

Główną nagrodę stanowi ofiarowany przez redakcję nowoczesny radioodbiornik.

Czekamy na wasze prace!

Prosimy, aby nie obejmowały więcej niż 5 stron maszynopisu (może być rękopis) z marginesem, podpisane były czytelnie imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierały dane dotyczące jego miejsca zamieszkania.

Wypowiedzi prosimy kierować pod adresem:

REDAKCJA „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO”
Poznań, ul. Grunwaldzka 19,

Ankieta-Konkurs:

„Swoją pracą przyczyniam się do obniżki kosztów”.

Wypowiedzi przyjmować będziemy do dnia 15 czerwca br., po czym podejmie swe prace jury.

Konkurs pozwoli na wymianę doświadczeń

W ustroju socjalistycznym zmienia się zasadniczo stosunek robotnika do techniki. Dlatego też w okresie planu 6-letniego, którego realizację gwarantuje szybki postęp techniczny, masy pracujące przechodzą do nowych, wyższych form pracy i współzawodnictwa. Szybkościowe skrawanie, wytop stali, walka o zwiększenie ilości cykli na ścianie w górnictwie i wiele innych form współzawodnictwa wiąże się nierozdzielnie z potrzebą podjęcia do pracy po „gospodarsku”.

Niezmiennie ważną, ogólnopanstwową sprawą jest, aby każde bez wyjątku przedsiębiorstwo uzyskało zaplanowane dochody, które rosną w miarę obniżania kosztów własnych. Dlatego zasięgiem tej walki muszą być objęte jak najszersze masy pracujące. Różne są formy, metody i sposoby udziału każdego z nas w obniżce kosztów własnych — zależą one od specyfiki pracy, którą wykonujemy.

Konkurs „Swoją pracą przyczyniam się do obniżki kosztów własnych” — umożliwiłoby nam dyskusję na łamach

Mieczysław Mieszała
sekretarz Woj. Oddz. NOT
w Poznaniu

„Głosu” dokonanie wymiany doświadczeń i przeniesienie ich z jednego zakładu pracy na drugi.

Szczególnie twórczą inicjatywę wykazał tu winni „oficerowie postępu technicznego”, inżynierowie, technicy i racjonalizatorzy — członkowie Naczelnej Organizacji Technicznej.

Koła zakładowe NOT — „kuźnie postępu technicznego” wielokrotnie dawały wyraz, czy to przez swój udział w konferencjach partyjno-ekonomicznych, czy w zakładowych umowach zbiorowych, jak poważnie i skutecznie umieją włączyć się w pokonywanie trudności w swoich zakładach pracy. Tak samo dzisiaj inżynierowie i technicy z pełną świadomością stają do walki o pełną realizację uchwały II Zjazdu partii i III Plenum KC na odcinku obniżki kosztów własnych.

Przypomnijmy sobie, jak to w IV kwartale ub. roku

Mały kantorek przytulił się do narożnika hali fabrycznej niby gniazdo jaskółcze do okapu dachu. Z tego kantorka, jak kapitan z mostku kapitańskiego, kieruje Muth swoim warsztatem. Dział mechaniczny Poznańskich Powiatowych Zakładów Przemysłu Terenowego w Swarzędzu — oto jest pole działania Józefa Mutha.

Tym zaś przede wszystkim różni się Muth od kapitana statku, że rzadko kiedy kieruje swą załogą z wysokości kapitańskiego mostku (czytaj — z kantorka). Przeważnie można spotkać go „na warsztacie”, wśród robotników, czuwających czy komuś czegoś nie brakuje, czy prawidłowo się toczy lub frezuje, czy maszynom nie grożą defekty.

Mistrz Muth wie, że nie można sobie pozwolić na żadne uchybienia w produkowanej armaturze przemysłowej. Przeznaczona jest ona przecież dla takich obiektów jak Kędzierzyn, Nowa Huta. Będzie nawet częścią składową urządzeń cukrowni, które dostarczamy dalekim Chinom i Korei. Choć więc obowiązkiem załogi jest zawsze dbać o najwyższą jakość produkcji, to przecież tym produktem trzeba zapewnić specjalną pieczę.

Chodzi więc Muth po warsztacie i „martwi się na zapas” — jak mówią w zakładzie. Mówią żartem, ale wiedzą, że tak właśnie trzeba: Myśli więc Muth o przyszłym miesiącu i następnych, jak trzeba będzie zharmonizować produkcję, podzielić pracę, aby szła seria za serią, aby nikt nie czekał na swego poprzednika w procesie pracy.

Potem kłopoty z materiałami. Muth wie, że tylko wcześnie zgłoszenie zapotrzebowania do działu zaopatrzenia może mu zapewnić terminową dostawę materiałów, a przynajmniej zapewnić na czas odpowiedź na jakie materiały może liczyć. Bo jeśli się czegoś nie otrzyma to jeszcze nie powód, żeby zalać ręce i zawiesić produkcję na kołku. Jak się dobrze ruszy głowa, zawsze się coś wymyśli.

Są kłopoty z nożami tokarskimi. Wykuwa się więc z odpadów noże mniejsze niż normalnie używane, sporządza się dla nich specjalne oprawki i produkcja „leci”, a nóż jest

wykorzystany do końca. Brak też uchwytów do tokarni. Czy więc tokarnie mają stanąć, jeśli nie z powodu noża, to z przyczyny uchwytów? Muth znajduje i na to sposób. Wy-



— Tę frezarkę trzeba będzie także ulepszyć, aby robotnik mógł łatwiej i wydajniej na niej pracować — myśli Muth. Będzie to jego nowy pomysł racjonalizatorski.

konuje we własnym warsztacie tzw. tarcze uchwytowe, które zastępczo spełniają zadanie normalnych uchwytów. Albo też ze złomu przysianego do zakładu dla żelwiaka, wylawia Muth kilka zepsutych uchwytów. Okazuje się, że wymagają tylko niewielkich uzupełnień i mogą dalej spełniać swoją rolę.

Najważniejsze to nie ugiąć się przed trudnościami i mieć oczy otwarte na wszelkie możliwości usprawnień. Muth ma oczy otwarte...

Kiedyś przy wiertarce musiał pracować doświadczony fachowiec, który zresztą przy zachowaniu całkowitej czujności nie zawsze ustrzegł się uchybień. Obecnie, po zastosowaniu przez Mutha skrzynki wiertniczej, wiertarkę może obsługiwać nawet niewykształcony robotnik po jednodniowym przyczerpieniu i to bez ewentualności spartaczenia produktu. Ponadto w ten sposób znacznie zwiększyła się przepustowość wiertarki, zaoszczędzono pracę ludzką, wzrosła produkcja. Nie potrzeba chyba dodawać, że wszystko to poważnie wpływa na obniżkę kosztów

nach, o zapobieżeniu wszelkim awariom, które powodują przestoje (a przestoje, jak wiadomo, to największa strata dla produkcji). Każdą tedy usterkę natychmiast się naprawia, a gdy zajdzie potrzeba to i kapitalny remont potrafi Muth ze swymi ludźmi tu, na miejscu, przeprowadzić. Smutne do świadczenia z bazą remontu obrabiarek, która odesłała swą rzeczką zakładom maszyn, rzekomo po kapitalnym remoncie, w stanie nie nadającym się do użytku, uczył, że czasem lepiej i bezpieczniej remont przeprowadzić własnymi siłami.

Podobnie jak o maszyny należy dbać o oprzyrządowanie. Robotnik nie może czekać na przyrządy, ani dostawać je nie kompletne, albo uszkodzone. Rzeczą mistrza jest wiedzieć, w jakim stanie jest oprzyrządowanie i postarać się o szybkie usuwanie usterek.

Rozmawiając z Józefem Muthem doznajemy dużej satysfakcji. Ostrzegano mnie przedtem, że to człowiek małomówny, niechętnie mówiący o sobie. Tak jest rzeczywiście, ale tylko gdy chodzi o jego wyłącznie osobę. O sprawach produkcji, jak się okazuje, mówi dużo, chętnie i z wyraźną pasją, pomijając zresztą, o ile możliwości, siebie. Z tego opowiadania jednak nieuchronnie

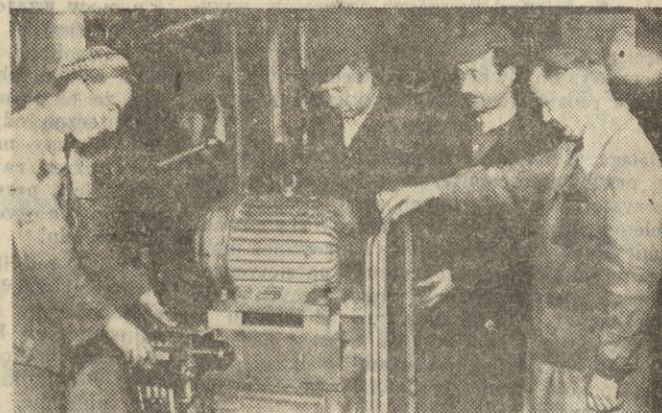
niepokojenie o losy produkcji, to wieczne poszukiwanie nowych rozwiązań, które by ułatwiły robotnikom pracę.

— Chory jestem gdy widzę — odpowiedział — jak się ktoś męczy przy robocie, choć proste nierzadko usprawnienie mogłoby mu już wiele pomóc. Nieumiejętność ludzi, nieprzystosowanie maszyn do danej pracy, chaotyczna organizacja produkcji, bałagan w warsztacie to choroby, którym zapobiegam i które zwalczam jak umiem.

Umiejętności zaś Muthowi nie brak. Jego projekt nowego ustawienia obrabiarek, zgodne z potokowym systemem pracy, który ostatnio opracował wspólnie z kierownictwem zakładu, jest tego świeżym dowodem.

Tego rodzaju ustosunkowanie się do pracy należy życzyć wszystkim majstrom. Niechby każdy z nich tak przejmował się swymi obowiązkami, jak Muth, niechby fizycznie wprost, jak choroba przeżywał wszystkie potknięcia swego działu, a inaczej wyglądałyby wskaźniki wykonania planu, obniżki kosztów własnych, jakości produkcji i inne w wielu zakładach przemysłowych. Bodażby takie „choroby” przełożyły się w epidemie...

MIECZYSLAW SKAŃSKI



Ta maszyna to wiertarka — promieniówka, która w przemyśle kluczowym wyłączona została z eksploatacji. Jednakże pieczołowicie wyremontowana długo jeszcze będzie służyć robotnikom PPZPT. Pierwszych wskazówek, jak również czynnej pomocy udziela brygadzie remontowej mistrz — Józef Muth.

powstaje obraz ogromnej roli i odpowiedzialności majstra za produkcję jego działu, a więc i wpływ Mutha na pracę swarzędzkiej warsztatu.

Zakres pracy majstra trudno wprost zamknąć. Musi on w swoim warsztacie o wszystkim wiedzieć, na wszystkim się znać, każdemu pomagać, instruować, doszkalać, myśleć o maszynach, materiałach, racjonalizować produkcję, koordynować pracę z innymi działami np. odlewnią. Dość! I tak wszystkich obowiązków majstra nie wymienimy...

O tym, w jakim stopniu majster tym obowiązkom sprosta, decyduje jego osobisty stosunek do pracy, jego osobiste zaangażowanie się w losy swojego zakładu, jako cząstki losów całej gospodarki państwowej, całego narodu.

Wydać mi się, że dostrzegłem u Mutha takie właśnie zaangażowanie. Jako jego skutek można podać fakt dziesięciokrotnego (!) zwiększenia przez Mutha produkcji jego działu od roku 1951 do dziś, przy takim samym prawie parku maszynowym i niezmiennym wzroście zatrudnienia.

Zapytałem Mutha skąd się bierze to jego nieustanne za-

Ziarnko do ziarnka

Kiedy majster zwraca się do tokarza, frezera, czy jakiegokolwiek robotnika z uwagą, że ten przez lekkomyślność i niedbalstwo marnuje cenny surowiec, zdarza się, że indagowany obraża się: jakie to marnotrawstwo? Te parę centymetrów pręta stalowego, albo jeden zepsuty odlew — coż to za strata? Ot, parę groszy, o których nie warto nawet trzech słów powiedzieć.

Tak to wygląda, gdy ktoś nie potrafi patrzeć dalej niż na koniec swego nosa, kiedy nie umie zliczać tych drobnych oszczędności w wielkie kwoty, jakie one dają w skali krajowej.

Bo popatrzmy... Przy zmniejszaniu zużycia stali w gospodarce narodowej tylko o 1 procent, poprzez bardziej oszczędne stosowanie tego surowca, można byłoby z zaoszczędzonej stali wybudować sześć takich mostów, jak most Śląsko-Dąbrowski w Warszawie.

Gdyby zaś na przykład w ciągu roku zaoszczędzono dwa złote na każdej tonie wydobywanego węgla, to uzyskalibyśmy z tego tytułu kwotę równą 175 milionów złotych. Za tę sumę można by — na przykład — wybudować 9000 izb mieszkalnych.

Takie przykłady można by mnożyć w nieskończoność, czerpiąc je z wszystkich dziedzin naszego życia.

Świadczy one, że każda złotówka zaoszczędzona, każdy dekagram stali, jeśli je pomnoży o takie same oszczędności przeprowadzone w całym kraju — dają ogromne sumy, które albo wygospodarowane dodatkowo mogą być natychmiast przeznaczone na lepsze zaspokojenie potrzeb obywateli.

Ludowe przysłowie rwi: ziarnko do ziarnka a zerze się miarka.

Podziwiać trzeba mdrość ludowych przysłów. (s)

tów własnych produkcji.

Takich usprawnień robi Muth w swarzędzkiej fabryce wiele i niesposób o wszystkich napisać.

Ale nie na usprawnieniach kończy się praca mistrza Mutha. Materiał, jaki nadchodzi do produkcji trzeba pociąć, przygotować dla danej serii, śruby np. gdy są za długie poobcinać itp. Materiał musi być tak przygotowany, aby przy obróbce były znikome odpady.

Ani przez chwilę nie można też zapominać o maszy-



Produkcja działu mechanicznego jest ściśle uzależniona od pracy odlewni. Stąd też niezwykle ważne jest stałe uzgadnianie współpracy mistrza odlewni — Bolesława Grzyby i mistrza — Józefa Mutha.

Zdjęcia: K. Przychodźki

To jeszcze nie wszystko

Pliszę te słowa pod wrażeniem dopiero co ukończonego IX etapu, ostatniego na ziemach bratniej Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Nie, nie byłem wcale na nowozbudowanym stadionie im. Maxa Reimanna w Cottbus. Finał tego etapu, podobnie jak dziesiątki tysięcy meczów w Poznaniu, przeżyłem przy głośniku radiowym. — Dreszcz emocji przeszedł mi po plecach, kiedy z głośnika padło: „Prowadzi KRÓLAK, za nim Vesely! Kolarze już są na pierwszym wirażu!... Czechosłowak atakuje Staszka! Drugi wiraż!... Vesely zbliża się niebezpiecznie...! miła Królaka! Już są na mecie — pierwszy Vesely, a pół koła za nim Polak!”

Ze się też dał minąć! No, ale dobre i to. Przegrać na finiszu z tak wytrawnym wygą, jak Vesely, to nie wstyd. Najważniejsze, że Staszek zajął szczytową formę i powoli, lecz systematycznie — a leader Wyścigu musi sobie uprzytomnić, że nie b e z p i e c z n i e ! — pnie się w górę tabeli. Kilkaś telefonicznych tyczeń, które nasi czytelnicy przekazali kolarzom za pośrednictwem redakcji „Głosu”, od-

Wyścigi kolarskie w Poznaniu

15 bm. MKRF w Poznaniu wspólnie z ZM ZMP organizuje kolarskie Wyścigi Pokoju. Zawody zostaną rozegrane na dystansie: 120 km — dla zawodników klasy I i II, 75 km — dla kolarzy klasy III, 25 km — dla posiadaczy klasy IV i nieprzeszonych (od lat 15) ubiegających się o normy na B i SPO.

10 km — dla zawodników do lat 15. Zgłoszenia przyjmuje MKRF al. Stalingradzka 4/10. W zgłoszeniach należy podać imię, nazwisko, datę urodzenia, adres i ewentualnie klasę sportową lub numer legitymacji klasyfikacyjnej i — załączyć aktualne świadectwo lekarskie. (1)

Poznań — Bukareszt w tenisie?

Jako jedni z pierwszych wyszli na korty tenisiści poznańskiej Gwardii, dysponujący w swym parku w Gołębiniu czterema wzorowymi kortami. Kończy się prace przy trzech dalszych kortach. AZS przy ul. Noskowskiego posiada 6 reprezentacyjnych placów do gry. Spójnia przy ul. Grunwaldzkiej ma 3 wzorowe korty, podobnie jak Stal, a Start ma dwa korty.

Poznań będzie terenem tegorocznych mistrzostw tenisowych Polski — kobiet i mężczyzn, których organizację powierzone AZS. Jest również prawdopodobne, że atrakcyjny mecz z Bukaresztu zostanie w stołowym Wielkopolski.

Ilość kortów w Poznaniu — jak nam oświadczył zawodnik mistrzowski Gwardii — Ksawery Tłoczyński, jest wciąż jeszcze zbyt mała, by umożliwić wszystkim zwolennikom „białego sportu” regularne treningi. Na terenie województwa poznańskiego sytuacja ulega pod tym względem nieznacznej poprawie.

niosło swój skutek: Królak jedzie jak burza (w czwartek zwyciężył na obu lotnych finiszach), a cała polska drużyna „kroci” co raz lepiej. Nareszcie do walki włączył się i Kłabiński, nad którym wielu pesymistów postawiło już krzyżyk. Ho, ho! Zobaczyć, co on jeszcze pokaże na ostatnich etapach!

Jakoś dotychczas nigdy nie mogliśmy przekroczyć „zaczarowanej” granicy północnej miejscowości w klasyfikacji zespołowej. Dopiero wczoraj próba się powiodła. Wyobraź sobie, jaka radość panuje w polskim zespole! Wczoraj sukces na pewno dodał bodźca kolarzom i tchnął w nich nowego ducha nieustępliwego walki. Duch będzie tym silniejszy, że najbliższe cztery etapy biegną szosami ojczyznego kraju.

Miał rację Henryk Hadasik — kiedy w jednym ze swych komentarzy pisał o ciężkim żywocie „złotej koszulki”. No, bo proszę: przedwczoraj miał ją kolarz belgijski — Verhelst; wczoraj w Alei Stalina na starcie honorowym do IX etapu — dumnie założył ją Adolf Schur. A co będzie jutro, pojutrze? Na pewno wszyscy ci, którzy mają na to szanse, dadzą z siebie wszystko, by zająć miejsce przodownika. Zawodnik, ubrany w żółtą koszulkę (żółty kolor oznacza zazdrość), musi być przygotowany na odparcie ataków zwartej koalicji największych asów wyścigu. Niech tylko przytrafi mu się jakiś defekt! Natychmiast wieść o tym rozchodzi się telefonem bez drutu od czołówki aż do końca kolumny, a wszyscy rywale korzystają z okazji i natychmiast, co sił w nogach, „pryskają” do przodu. I bądź tu przodownikiem!

Piątek — to dzień, ostatniego już w tegorocznym Wyścigu, odpoczynku kolarzy. Polskie cztery etapy przejadą już bez odpoczynku, jednym tchem. W sobotę przekroczą granicę: Czechy: „At żyje mir!” i niemieckie: „Es lebe der Frieden!” zastąpi polskie: „Niech żyje pokój!” Mir — Frieden — Pokój! Słowa te rozumieją już wszyscy kolarze trzech kontynentów, startujący w VIII Wyścigu Pokoju. Rozumieją nie tylko ich znaczenie — ale także sens i idee.

M. FLEJSIEROWICZ

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Głos SPORTOWY

Z VIII Międzynarodowego Kolarskiego Wyścigu Pokoju

Królak bliski zwycięstwa

(Ciąg dalszy ze str. 1)

ta NRD — Meistera, zwycięzcę z Dreźnie — Francuza Gouget, Cziłkova, Grabowskiego i Kubra.

Jedyna rozpoczęta w etapie ucieczka przyniosła pełny sukces atakującym. Próbe jej rozpoczęli Vesely i Królak, przyłączył się do nich Niemiec — Reinecke, trzech Rumuni oraz dalszych cze-

rech kolarzy. W tej dziesiątce najwięcej na późniejsze zwycięstwo zapracowali: Królak i Vesely, którzy stale prowadzili.

W następnej wielkiej grupie jechało ponad 50 kolarzy — wśród nich pozostała czwórka Polaków, dopóki defekt roweru nie zmusił Grabowskiego do opuszczenia stawki. Rzecz prosta, że nie zdołał on potem nadrobić tej różnicy.

Oba lotne finisze w drodze do Cottbus wygrał świetnie usposobiony Królak. Vesely widać bardziej się oszczędzał, czując w Polaku najgroźniejszego rywala. Na 10 km przed metą przebił dętkę Reinecke, co zadecydowało o dalszym miejscu NRD na tym etapie i zwiększeniu przewagi zespołu Czechosłowacji po 9 etapach.

Na stadion pierwszy wjechał Królak, lecz świetny sprinter — Vesely minął go na przeciwległej prostej.

Ponad trzy minuty później nadjechała następna grupa, z której najszybsi byli Polacy: Chwien-dacz i Kłabiński.

9 etap przyniósł dwie poważne niespodzianki: pierwsza to druginowe zwycięstwo Rumunii, a druga, to daleka pozycja doskonałej drużyny NRD. Czyżby to była pierwsza oznaka zmęczenia po wielkim wysiłku, jaki dali z siebie niemieccy kolarze na swojej ziemi? Raczej nie. Konkurencja jest wyrównana i przy silnej obsadzie nawet najmniejsze niepowodzenie na trasie i chwilowa niedyspozycja kogokolwiek z zespołu kosztuje bardzo wiele.

Kolarze przejechali już 9 etapów na ziemiach: Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Po jednodniowym odpoczynku w Goerlitze (dokąd przewieziono ich samochodami z Cottbus), jutro ruszą do walki na ostatnich czterech etapach. Start ostry nastąpi w Zgorzelcu.

WYNIKI DRUŻYNOWE DZIEWIĄTEGO ETAPU

1. Rumunia	8:48.53
2. CSR	8:52.00
3. Polska	8:55.21
4. ZSRR — ten sam czas	
5. Bułgaria	8:55.27
6. Belgia	8:58.45
7. Dania	
8. NRD	
9. Szwecja	
10. Polonia Francuska —	

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO 9 ETAPACH

1. CSR	122:14.50
2. NRD	122:23.50
3. Bułgaria	123:10.21
4. Polska	123:18.16
5. Belgia	123:19.09
6. ZSRR	123:19.29
7. Dania	124:03.30
8. Szwecja	124:04.47
9. Anglia	124:41.01
10. Francja	124:47.19
11. Rumunia	124:50.17
12. Polonia Francuska	126:13.18
13. Finlandia	126:14.33
14. Austria	132:33.51
15. Norwegia	135:29.19
16. Egipt	139:40.22
17. Albania	142:34.07

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO 9 ETAPACH

1. Schur	40:45.17
2. Vesely	40:47.08
3. Brittain	40:49.35
4. Zabel	40:54.02
5. Wierszynin	40:54.05
6. Królak	40:54.23
7. Amell	40:54.42
8. Verhelst	40:56.01
9. Van Looveren	41:03.54
10. Pedersen	41:04.38
11. Chwien-dacz	41:16.44
12. Grabowski	41:53.48
13. Kłabiński	42:37.23
14. Łasak	42:39.33

Honza Vesely...



...i Adolf Schur



... to dwaj kapitanowie, dwaj najlepsi kolarze dwóch najlepszych dotychczas drużyn Wyścigu — CSR i NRD. Który z nich zwycięży? Kto na mecie w Warszawie założy żółtą koszulkę triumfatora VIII Wyścigu Pokoju? — To pytanie zadają sobie miłośnicy kolarstwa, nie pomijając też w swoich horoskopach... Staszka Królaka. CAF



VIII MIĘDZYNARODOWY KOLARSKI WYŚCIG POKOJU

Zwycięzca VIII etapu Lipsk — Berlin Benno Funda (NRD). CAF

Hokeiści AZS

prowadzą o wejście do ligi

Czwarta kolejka rozgrywek hokeja na lodzie o wejście do ligi umocniła pozycję przodowników w obu grupach.

Na czele grupy północnej kroczy AZS (Poznań), po zwycięstwie nad bydgoską Spartą — 1:0, na drugim miejscu znajduje się akademicki zespół Szczecina, który niespodziewanie zremisował z LZS — Rogowo — 0:0. Trzecią pozycję zajmuje drużyna Startu (Warszawa), która pokonała ekologicznego Włókniarza — Gdańsk — 1:0. Na dalszych z kolei miejscach znajdują się: Kolejarski (Sroda), Sparta (Września) (po zwycięstwie nad zespołem średnim — 3:0). Włókniarz — Gdańsk, LZS — Rogowo i Sparta — Bydgoszcz.

Nie obyło się bez niespodzianek i w grupie południowej, w której Stal — Gliwice wysoko pokonała AZS — Kraków — 3:0, a AZS — Częstochowa — Stal (Sosnowiec) — 4:0. Dwa mecze zakończyły się wynikami: — 2:1, które wygrali: Kolejarski (Bielsko) z Unią (Pionki) i Górnik (Siemianowice) ze Spartą (Ciechocin).

Przodownikiem grupy jest Stal (Gliwice) przed AZS (Częstochowa). (x)

Piłka nożna Węgry — Szwecja 7:3

Pracownicy poszukiwani

Monterów liniowych przy budowie linii elektrycznych wysokiego napięcia do pracy w terenie, na warunkach wg Umowy Zbiorowej w Budownictwie, przyjmie zaraz Przedsiębiorstwo Budowy Sieci Elektrycznej, Poznań, ul. Nowowiejskiego nr 10. Zgłoszenia przyjmuje sekcja kadr, pok. 37. K1476

Techników budowlanych na stanowiska kierowników robót zatrudni natychmiast Zespół PGR Świebodzin w Świebodzinie, ul. Zamkowa 6. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej w budownictwie. K1477

Referenta planowania materiałowego z praktyką w budownictwie zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 w Poznaniu, ul. Ratajczaka 26. Wynagrodzenie wg U.Z.P. w budownictwie. Zgłoszenia w dziale kadr. K1484

Uspolecznionego zakładu wykonawcy naprawy dachu krytego trzciną poszukujemy. Zgłoszenia: Poznańskie Zakłady Surowców Zielarskich, Poznań, ul. Składowa 13/18, tel. 95-38. K1483

Inspektora-mechanika obeznanego z montażem urządzeń młynskich siłowni przyjmie Ref. Przeds. Młynów Gospodarczych Poznań, Matejki 39. Warunki wg układu zbiorowego. Mieszkanie zapewnione. K1492

Wyśmienite ciastka i torty zakupisz dla swej Zosi w „Bajce“, ul. Ratajczaka 46 K149

Czy chcesz wygrać 120.000 zł?

Taką szansę daje Ci Loteria Pieniężna

150.647 wygranych na 18 milionów zł

K1338

Nieruchomości

Parcela, domki, wille, kamienice, kupno sprzedaż, zaliczka solidnie „Union” Poznań, Nowowiejskiego 9 6586g

Kupno

Białe taśmowa, tłoczna, grubości 0,20 mm, najchętniej pomalowana, kupię. Wiecek, Ostrzeszów. K1460

Spacerówkę dla bliźniąt, w do brym stanie, kupię. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7566g

Tragarze ca 50 mb, kupię. Poznań, tel. 626-20, od godz. 16—20. 7836g

Sprzedaż

Sprzedam samochód osobowy, Polski Fiat 508, stan dobry. Poznań, Rokossowskiego 39, m 16. 7609g

Motocykl DKW, 200 ccm, sprzedam Poznań, Marcinkowskiego 1a, m 12a. 7773g

Sprzedam wózek - auto, 16-letnie dziecko, skuter - hulajnogę z motorem Poznań, Karwowskiego 8, m 3. 7661g

Sprzedam kajak z motorkiem El - Cet, oraz dwa klubowe, skórzane fotole, Poznań, Rokossowskiego 82, m 14. 7670g

Lokale

Lokalu na warsztat rzemieślniczy najchętniej w śródmieściu poszukuję. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 8314p.

Praca

Pomoc domowa na stałe, potrzebna. Poznań, Siemiradzkiego 3a, m 4. 7657g

Krawcowej oddam pracę w domu. Oferta Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 7774g

„ARKADIA”
w sobotę, dnia 14 maja 1955 r.
„BAL WIOSENNY”
od godz. 21.30 do 4.00
Wstęp wyłącznie za okazaniem zaproszenia (do nabycia u kierownika zakładu)
Cena bonu konsumpcyjnego — 50 zł od osoby
Losowanie licznym nagród —
— Niespodzianki —
Przygrywa: Zespół Jana Popiałkiewicza

Dla ZOSI
SŁODKI TORCIK nabędziesz w „Ludowej” — Pl. Wiosny Ludów 2
K1493

Edmund Bembnista
oficer WP, powstaniec wielkopolski
przeżywszy lat 72.
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 15 bm., o godz. 15 z kaplicy szpitala powiatowego w Środzie.
W ciężkim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina
Środa, Rynek Stalingradzki 16. 7858g

W środę, dnia 11 maja 1955 zasnęła w Bogu po długich cierpieniach, śp.
z Kaspzaków
Pelagia Powaliszowa
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w sobotę, 14 bm., o godz. 7.15 w kościele św. Małgorzaty na Śródmieściu. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia, o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Główniej, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni mąż z córkami i rodzina
Poznań, Bydgoska 2. 7877g

W Dniu 11 maja 1955 zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczonej Olejami św. moja najdroższa żona, nasza kochana matka, teściowa, babcia i siostra, śp.
z Jeskich
Pelagia Tyranowska
przeżywszy lat 80.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 14 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Zęgrzu.
W ciężkim smutku pogrążona rodzina
7791g

Konińscy górnicy otrzymali wzorowy ośrodek lecniczy

Przy kopalni węgla brunatnego w Konińsku otwarto w tych dniach wzorowy ośrodek leczniczy, który poważnie przyczyni się do polepszenia opieki lekarskiej nad pracownikami rozbudowującego się kombinatu węglowego. Mieszczący się w nowym budynku tzw. ze spół leczniczo-sanitarny posiada 8 gabinetów specjalistycznych, m.in. internistyczny, dentystyczny, fizykoterapii, ochrony pracy i okulisty.

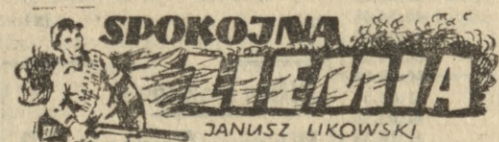
Obok gabinetów, które wyposażone są w różnego rodzaju aparaty jak np. lampy kwarcowe, diatermię krótko i długo falową oraz sollux, urządzono również laboratorium i pracownię analityczną. Ponadto ośrodek leczniczy posiada dwie izby chorych o 12 łóżkach i odpowiednio zaplecze gospodarcze.

Komunikat Ministerstwa Rolnictwa

Min. Rolnictwa przypomina rolnikom, że obecna temperatura gleby i zapasy wilgoci stwarzają najbardziej korzystne warunki dla siewu kukurydzy. Toteż w ciągu najbliższych dni wszystkie gospodarstwa, uprawiające kukurydzę, powinny ostatecznie zakończyć jej siew.

Niezadowolając przebiega nadal zaopatrzenie rolników w nasiona. Np. w woj. poznańskim rozprzedano dotychczas 83 proc., a wrocławskim — 23 proc. posiadanych nasion kukurydzy.

Służba rolna rad narodowych i agronomiczna POM powinna dołożyć wszelkich starań, aby wszystkie nasiona znajdujące się w GS-ach były sprzedane, jak również aby siew kukurydzy został wykonany zgodnie z wymogami agrotechniki. Szczególną przy tym uwagę należy zwrócić na to, aby rolnicy siali kukurydzę metodą kwadratową — gniazdowną — przy rozstawie rzędów, zależnie od odmiany, 60×60 i 70×70 cm.



— No, i nawet tłumy maszerującego na Zamek nie przestraszyliśmy się, panie Karolu. W takich okolicznościach zawsze trzeba trzymać nerwy na wodzy. Nie poddawać się panice, myśleć szybko, bezbiednie, a wtedy sukces sam przychodzi.

— Ale miał pan pewność, ministrze — wtrącił Chorzecki — że na wszelki wypadek trzy plutony policji mogłyby przywrócić porządek.

— O tak — zgodził się Reyda. — Swoją drogą podziwiam upor tych ludzi. Władza odpowiada stanowczo „nie”, a oni urządzają demonstrację, tu, wydaje mi się, nie tylko o podwyżkę drożyznianą chodzi, ale o sprawy znacznie szersze. Już mi tak sugerowano dzisiaj. I co pan na to?

— Zaczynam pana rozumieć — rzekł przeciągle prezydent policji. — Sytuacja na froncie dla bolszewików niekorzystna, więc uderzają strajkami. Tym trudniejsze mają zadanie. Gdy im ponownie odmówimy, zdobędą się na coś więcej, niż pochod i okrzyki.

Minister uśmiechnął się dobitnie. Poklepał chude plecy swego współpracownika:

— Wtedy trzy plutony wachmistrzów uspokoją wzburzone umysły, a prowodyrów się zamkną.

Ignac jadł suchy kawałek chleba. Siedział przed osmoloną halą demontażu. Dziwna taka cisza w wielkich warsztatach, gdzie zawsze rumor i stuk: bez przerwy, dwadzieścia cztery godziny. Kiedy młody Skrzypczak przyszedł tu po raz pierwszy, wbrzucił się w światło, w światło, tapiecia parowego młota, nieustanne gwizdki ostrzegawcze — wszystko wywoływało w nim poczucie małości wobec maszyny. Ona przecież, nie człowiek, gnie blachę, jakby to była kartka papieru, rozplątała jednym uderzeniem sztabę rozpalonego żelaza grubości przegubu ręki, zdzierła wióry metalu z ogromnej staby stali. Teraz oswoił się z tokarnią: sam kierował tej pracą. Wspomnienia uczniowskie nie należały do wesółych: majster Witucki służył, nie przepuszczał złej roboty. Nie przyrękał

Elastyczny budżet

Gospodarka Komunalna... Na dzień tych słów nasuwa się nam wiele spraw bardzo bliskich każdemu z nas, z którymi bezpośrednio codziennie się stykamy, które niejednokrotnie — gdy napotykamy na jakieś braki — denerwują nas i za które czynimy odpowiedzialnym odpowiednim wydział Prezydium Rady Narodowej.

Przeglądając budżet Powiatowej Rady Narodowej w Szamotulach, zainteresowałem się właśnie Wydziałem Gospodarki Komunalnej. Na jego koncie figuruje suma 2 958 000 złotych. Z kwoty tej 1 125 000 złotych przewidziano na poprawę warunków mieszkaniowych w powiecie szamotulskim, którego mieszkańcy otrzymają 1266 nowowymontowanych mieszkań. Czy to wystarczy? Zapewne — nie. Z każdym rokiem przecież wzrasta ilość mieszkańców powiatu, a poza tym każdy z nas dąży do polepszenia swych warunków bytowych.

Wiemy jednak (stare przysłowie mówi: wedle stawu grobla), że wzrost nakładów na cele socjalno-bytowe zależy od rozwoju naszej gospodarki, od wykonywania planów produkcyjnych, od obniżki kosztów własnych, od regularnych wpływów podatkowych itp. Wysockość funduszu na te cele, podobnie jak i na inne, nie jest więc ustalana dowolnie, lecz — zgodnie z podstawowymi zasadami gospodarowania.

Czy wobec tego mieszkańcy powiatu szamotulskiego muszą się zadowolić sumą 2 958 000 zł prelimitowaną na gospodarkę komunalną? Na podstawie dotychczasowych doświadczeń możemy stwierdzić, że istnieje wiele możliwości rozszerzenia tego budżetu. Dowodów na to dostarczyli ofiarni mieszkańcy Szamotuł, Wronek, Obrzycka i innych osiedli powiatu.

Wartość czynów społecznych w powiecie szamotulskim, któ-

Hesse - Bukowska koncertuje w Lesznie

Po powrocie z występów w NRD Barbara Hesse - Bukowska wystąpi 18 bm. z recitale w Lesznie. Artystka wykona m.in. utwory Chopina, Kazuro, Moniuszki, Brzezińskiego, Szymanowskiego i Magina. Dochód z koncertu przeznaczony jest na budowę Warszawy.

re odciążą lub — jak kto woli — rozszerzy budżet Rady Narodowej, wynosiła w ubiegłym roku w przeliczeniu 132 tysiące złotych. Złożyły się na nią oszczędności uzyskane dzięki pracy społecznej mieszkańców Szamotuł na przykład przy remoncie izb (2600 zł), budowie piaskownicy (800 zł), pracach porządkowych (600 zł), wyzłusowaniu chodników (600 złotych), oraz — najpoważniejsze — założenie słupków i szyn kolejki przy budowie stadionu w Szamotulach (25 000 zł). W IV kwartale ub. roku mieszkańcy wykonali muszle koncertowe. Wkład pracy oceniono na 42 tysiące złotych.

Również obywatele miasta Wronek odciążą budżet — na sumę 4000 zł — stawiając sami mury i śmietniki oraz piaskownice dla dzieci. LPZ-owcy zaoszczędzili 16 000 zł, budując w ramach prac społecznych przystań kajakową. Mieszkańcy ulicy Piaskowej uchronili jezdnię (oszczędność 3000 złotych), a członkowie ZS Spółnia i pracownicy miejscowych zakładów zniwelowali teren pod budowę stadionu, przyczyniając się w ten sposób do zaoszczędzenia 4692 zł. Użytkownicy ogródków działkowych wspólnie z pracownikami Zakładów Wodociągów i Kanalizacji założyli rurociągi, oszczędzając 3500 zł.

W Obrzycku mieszkańcy ul. Rybaki nawieźli żużel, usuwając przez to bajora i wyboje na tej ulicy. I znowu 7 tysięcy złotych oszczędności.

Dodajmy jeszcze liczne prace społeczne przy porządkowaniu strychów w budynkach remontowanych, co poza oszczędnościami dało i tę dodatkową korzyść, że przedsiębiorstwo budowlane mogło podjąć się dokonania większej ilości remontów — i stwierdźmy, że wspomniane czynny oraz liczne inne prace społeczne, rozszerzyły w poważnym stopniu możliwości realizacji budżetu gospodarki komunalnej.

W roku bieżącym rady narodowe mają jeszcze większe możliwości samodzielnego gospodarowania swymi funduszami. Posiadają one bowiem rezerwy budżetowe, które w Szamotulach dla Wydziału Gospodarki Komunalnej wynoszą 338 000 złotych, posiadają również możliwości przerzucania funduszy z jednego działu do drugiego, zależnie od potrzeb terenowych. Niewątpliwie społeczeństwo dopatry się w tym poważnych korzyści dla siebie, a uzupełniając budżet czynami

społecznymi, umożliwi wszechstronne wykorzystanie funduszy, którymi dysponuje Rada Narodowa. Mamy tego przykład i w samych Szamotulach. Stwierdzono tam konieczność budowy nowoczesnej szkoły. Dzięki inicjatywie społecznej na fundusz budowy szkoły wpływały dochody z różnego rodzaju imprez itp. Uzyskano tą drogą około 30 000 zł. W roku bieżącym z funduszy PRN na konto budowy nowej szkoły doszło 400 000 złotych. Inicjatorzy pięknego czynu mogą być rzeczywiście zadowoleni.

Przeglądając program wyborczy Frontu Narodowego i porównując go z założeniami gospodarczymi i wymogami komunalnymi powiatu, stwierdzamy, że postulował on 5 milionów złotych wzrostu wydatków na gospodarkę komunalną w ciągu kilku lat. Już pierwszy rok pracy Rady Narodowej wskazuje, że budżet na gospodarkę komunalną wzrósł o około 300 tysięcy złotych, to jest o 12 proc., a mieszkańcy powiatu szamotulskiego przez swój udział w czynach społecznych stale dążą do jego rozszerzenia.

Wszystkie te przykłady świadczą o tym, jak rośnie świadomość społeczeństwa, jak każdy z nas staje się prawdziwym gospodarzem swej wsi, swego miasta, swego kraju.

E. KITZMANN

Dwie sprawy w Tarcach

Rolnicza Spółdzielnia Wytworcza w Tarcach ma wszelkie warunki, aby się stać wzorowym gospodarstwem zespolowym. W produkcji roślinnej spółdzielcy osiągają dobre wyniki. Nie mogą jednak na swoich 250 ha rozwinąć hodowli bydła z powodu braku paszy. Posiadają wprawdzie 22 ha zmeliorowanych łąk, lecz...

Te łąki znają spółdzielcy dobrze. Dawniej dawała ona rocznie 70—90 wozów, to jest około 1.350 q wysokowartościowego siana. Dlatego dziś daje tylko 6 wozów, czyli około 90 q? Bo łą-

10 tys. złotych za dostarczone w jednym dniu tuczniki

Jan Waligóra — średniorolny chłop ze wsi Dominowo, powiat Środa, dostarczył ostatnio do punktu skupu 9 tuczników o łącznej wadze około 930 kg. — Trzy tuczniki przeznaczył on na wykonanie całorocznego planu dostaw, a pozostałe na dostawy ponadobowiązkowe. Za dostarczone tuczniki wzorowy hodowca otrzymał blisko 10 tysięcy zł oraz prawo do nabycia dużych ilości węgla i paszy.

Korespondenci SPORTOWI donoszą

Na boiskach piłkarskich Krotoszyńska uzyskano następujące wyniki: juniorzy Kolejarz z Kotłina rozgromili swego imiennika — 6:0, miejscowa Sparta zwyciężyła Spartę (Ostrów) — 2:1. Zespół Kolejarza pokonał LZS (Odołanów) — 3:0.

Rozegrany w Krotoszyńcu trójmecz drużyn męskich w siatkówce, w ramach okręgowych mistrzostw w klasie A, zakończył się sukcesem miejscowej Sparty, która wygrała oba spotkania ze Startem (Poznań) i LZS (Zbiersk) — 3:2. W trzecim spotkaniu poznański Start pokonał drużynę Zbierską — 3:0. (fk)

W spotkaniu o mistrzostwo klasy A w piłce nożnej Kolejarz — Ostrowia uzyskał dalsze cenne punkty, zwyciężając silną drużynę AZS-u poznańskiego w stosunku — 2:1 (1:0), a w meczu o mistrzostwo klasy B Kolejarz (Ostrowia I b) zremisował z drużyną Budowlanych z Kalisza — 1:1.

I-ligowa drużyna bokserska Sparty z Bielska gościła w Ostrowie, rozgrywając towarzyskie spotkanie z Kolejarzem — Ostrowia. Walki szczególnie w wagach cięższych były ciekawe i zaciekłe i stały na zadowalającym poziomie. Spotkanie zakończyło się nieznacznym zwycięstwem ligowców w stosunku — 11:9. (H)

Zobaczmy zespół z Włoszakowic

Znany zespół regionalny z Włoszakowic wystąpi na stadionie Kolejarza w Lesznie na zakończenie dorocznego zjazdu aktywistów SFOS, jaki odbędzie się 15 bm. w auli Szkoły Podstawowej przy ul. Rokossowskiego.



W 10 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem rynek w Wronkach, pow. Szamoty, przemianowano na plac Zwycięstwa. Przeniesiono tam również pomnik poległych żołnierzy radzieckich i polskich.

Fot. (2) Jakubowski Gniezno



RAIDY POKOJU

W miasteczkach i wsiach pow. szamotulskiego odbyły się ZMP-owskie Kolarskie Raidy Pokoju. Na zdjęciu: młodzież z Wronek na starcie.

Technikum Rachunkowości Rolnej czeka na Ciebie

Państwowe Technikum Rachunkowości Rolnej PGR w Białej koło Trzcianki przyjmuje wpały na rok szkolny 1955/1956. Młodzież, kończąca klasę VII szkoły podstawowej, ma możliwość zdobycia zawodu księgowego w PGR-ach. Nauka trwa 4 lata. — Uczniowie zapoznają się tu z rachunkowością PGR, ekonomią gospodarstw rolnych, kalkulacjami kosztów produkcji, wydajnością pracy rolników oraz z zasadami uprawy roli, hodowli zwierząt i maszynoznawstwem.

Bogaty zbiór pomocy naukowych, świetlica, internat dobrze wyposażony — stwarzają odpowiednie warunki dla właściwego szkolenia i wychowania młodzieży.

Piękną położoną szkołą, boiskiem do siatkówki i koszykówki, jezioro, zapewniają młodzieży go działy rozrywkę i zdrowy rozwój fizyczny.

Bliższych informacji, dotyczących przyjęcia do szkoły, udziela dyrekcja Technikum Rach. Rolnej w Białej.

Elektryczna pralka z odpadów

Jednym z ciekawszych pomysłów, zrealizowanych przez Klub Techniki i Racjonalizacji przy warsztatach PGR w Międzychodzie, jest elektryczna maszyna do prania. Została ona wykonana całkowicie z odpadów drzewa, blachy oraz żelaznych prętów. W ciągu 8 godzin można nią wyprać ok. 300 sztuk bielizny pościelowej, względnie 150 kombinizonów.

W najbliższym czasie robotnicy warsztatu naprawczego PGR w Międzychodzie przystąpią do seryjnej produkcji maszyny — pralki. Zostaną w nią zaopatrzone wszystkie pralnie w gospodarstwach Zjednoczenia PGR — Poznań, co znacznie ułatwi zaopatrywanie pracowników rolnych w czystą odzież ochronną i pościel.

Teatry:

Opera. — g. 19 „Legenda Bałtyku”, Polsk. — godz. 16 (przedst. zamkn.). Nowy — g. 19 „Skąpiec”, Komedja Muzyczna — g. 19.15 „Sprytna wdówka”, Satoryków — godz. 19.30 „Karocia odjeżdża 19.30”. Lalki i Aktora — g. 11 i 16.30 „Czarodziejski beben”. Objazdowy: Kutno — g. 15 i 21 „Romantyczny”. Ostrow — „Nieżyły interes”.

*) , **) gwarowe.

(Ciąg dalszy nastąpi)